Nr. 195 (z dod. por.). Dnia 17 lipca. Wtorek. Dnia 5 (17) lipca 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Krzyża jutro odprawiona zostanie ku czci św. Wincentego à Paulo dziewiąta nowenna, to jest solenna wotywa z wystawieniem relikwij tego świętego, o godzinie 8-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jedne po drugich zamykane są parlamenty na ferje letnie. Dziś tylko w Francji deputowani pracują żywo, jakby za najpracowitszych czasów wiosennych i jesiennych.

W Londynie sesja dobiega końca bez poważniejszego nastroju. Szefowie opozycji na razie postanowili dać pokój ministerjum, gdyż konserwatyści w danej chwili nie mają zbyt wielu zachęt do ubiegania się o władzę. Po ferjach zmienić się może ten stan spokojnego oczekiwania. Bardzo jest prawdopodobne, iż budżet tegoroczny wykaże deficyt; że zaś niema nic straszniejszego dla szanującego się anglika nad deficyt, przeto niewiadomo, jakie będą wyniki wyborów za sześć lub osiem miesięcy, a wówczas może i partja konserwatywna, czując bezpieczniejszy grunt pod nogami, zacznie dzisiejszemu gabinetowi zalewać sadła za skórę.

W Rzymie, po uchwaleniu wszystkiego, czego żądał p. Crispi, izba deputowanych odroczyła swoje posiedzenia na czas nieograniczony, dopóki prezes ministrów nie uzna za stosowne wezwać członków parlamentu na Monte Citorio. Prezes ministrów włoskich w czasie sesji ubiegłej, bardziej niż kiedykolwiek, wykazał wysokie zalety męża stanu. Przebojem przeszedł przez przeszkody, których przeskoczyć ani ominąć nie mógł. Zapewnił sobie tem dyktaturę—wakacyjną.

I w Madrycie kortezy ogłosiły sesję za zamkniętą. Ale rozejście się było połączone z burzliwemi scenami, a przytem deputowani wyjechali niezadowoleni z ministrów, ministrowie z deputowanych. Nie mówiąc już o traktacie handlowym z Niemcami, ministerjum nie zdołało przeprowadzić ani jednej z reform, projektowanych na początku sesji, skutkiem czego obecny stan finansowy Hiszpanji jest gorszy niż kiedykolwiek. Pożyczki nowej skarb hiszpański zaciągnąć nie chce, a nawet nie może, budżet zaś dotychczas nie jest zatwierdzony, co przewiduje konstytucja, gdyż orzeka, iż rząd może posiłkować się budżetem z roku poprzedniego, jeżeli deputowani rozjadą się do domów na ferje letnie przed zatwierdzeniem nowego budżetu. Położenie ekonomiczne Hiszpanji jest w chwili obecnej gorsze, niż stan finansowy, zwłaszcza wobec zatargu celnego z Niemcami.

W odległej Kanadzie, w Ottawie, zgromadzili się australczycy, afrykanie i amerykanie, aby zamanifestować swoje przywiązanie do osoby królowej Wiktorji, której są bardzo wiernymi poddanymi, a zarazem, aby omówić najpraktyczniejsze i najszybsze sposoby do oderwania kolonij, których są reprezentantami, od Wielkiej Brytanji. Nie podejmiemy się wytłumaczyć, jakim cudownym sposobem dwa te cele stanąć mogły obok siebie, skoro w połączeniu przypominają ogień i wodę. Faktem jednak jest, iż po wyłuskaniu jądra rzeczy z łupiny frazeologicznej, na zjeździe w Ottawie traktowano obie te sprawy współrzędnie. Zwolenników *status quo* zapewnić jednak można, iż we wszystkich kolonjach angielskich corocznie prawie zdarzają się podobnego rodzaju zjazdy, kończące się na wielkich frazesach. Od luźnego projektu do rzeczywistości bardzo daleko.

Anglicy jednak z kolonij są zbyt praktyczni, aby się rozejść mieli bez jakiego takiego choćby rezultatu. Owszem, uchwalono w Ottawie parę postanowień, zadecydowano zaprowadzenie wielkiej linji parowców pomiędzy Melbourne a Vancouver, następnie zaś postanowiono ułożenie podmorskiej liny telegraficznej wyłącznie angielskiej, która przetnie ocean Spokojny i połączy brzegi australijskie z kanadyjskiemi. Do tej liny dołączy się jedna lina, idąca z Cap, druga zaś z Nowej Zelandji, co sprawi, iż odtąd wszystkie bez wyjątku kolonje angielskie połączone będą swoim własnym telegrafem. Że zaś angielskie linje telegraficzne są najdokładniej i najlepiej obsługiwane ze wszystkich linij całego świata, przeto i ludzkość zyska na uchwałach zjazdu w Ottawie.

91)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Mały hotelowy pokoik na drugiem piętrze, o jednem oknie, wychodzącem na ulicę, zaciemnionem firanką spłowiałą, kretonową, w wielkie, jaskrawe bukiety. Ściany malowane, także kwiecisto, podrapane, brudne. Na nich dwa oleodruki w złoconych ramach: jeden przedstawiający małą dziewczynkę, trzymającą miseczkę z jedzeniem, na przynętę dla kudłatego pieska, który, siedząc na krześle na tylnych łapkach, podnosił przednie—uczył się służyć. Drugi przedstawiał czułą parę w lasku. Młodzieniec obejmował kibić dziewczyny i pochylony szeptał jej do uszka wyznania miłosne. Pod obrazami temi kanapa zielonym rypsem obita, podziurawiona, z wyłażącemi sprężynami, które za każdem poruszeniem skrzypiały. Wokoło stolika, pokrytego starą serwetą, w czerwone kwiaty na tle jasnem, takież jak kanapa fotele z równie zmęczonem obiciem i sprężynami i kilka wyplatanych krzeseł o nogach chwiejących się, niepewnych. W rogu pokoju, naprzeciw, łóżko bez kotary, z piętrzącemi się wysoko poduszkami; nad nim dywanik mały, wązki, przedstawiający rozżartego tygrysa wśród zielonych zarośli. Dalej wielka szafa olchowa o bardzo skrzypiących drzwiach, które się nie domykały i w najgorszem świetle małe zwierciadełko w drewnianej oprawie, kołyszące się na drewnianym postumencie.

I oto wszystko. W tych brudnych murach, wśród pospolitości hotelowego otoczenia, zawarł sie teraz cały świat dawnej wytwornej artystki—Janiny... Cały jej świat, więcej nic, tylko to... I nikogo więcej w tym świecie, żadnego życzliwego głosu, wśród ciszy przerywanej tylko dźwiękiem dzwonków elektrycznych, echem kroków przechodzących śpiesznie kelnerów i nawołujących się wzajemnie:

— Anton, kawa biała pod numer szesnasty!... Anton, woda pod numer dwudziesty czwarty!... druga pościel pod czterdziesty drugi!... Zaraz służę!... co, proszę?...

Zastukano do drzwi. Janina porwała się i podbiegła. Może Przemski?...

W progu stał kelner.

— Czy wielmożna pani będzie nocowała? — spytał.—Może rzeczy z kolei?...

A, prawda, rzeczy! Ona żadnych rzeczy z sobą nie miała. A do Żorża nie poszle... nie chce, aby wiedziano, gdzie jest... nie chce o nic się udawać, nic z sobą nie weźmie! Ale co powiedzieć temu kelnerowi, który patrzył z zadziwieniem na nią.

— Potem... potem — odparła zmieszana. — Potem powiem...

Kelner podszedł i na stole położył kartę meldunkową. Ukłonił się i wyszedł.

Machinalnie Janina wzięła kartkę do ręki i czytała rubryki:

...Imię i nazwisko. Jakie nazwisko?... Nazwisko męża, z którym się rozstała, lub nazwisko ojca, o którym dziś całe miasto mówić musiało, jak ów kamieniczny dozorca.

Nazwiska męża wpisać nie chce, nazwiska ojca się lęka... czuć go hańba!

A potem: Zatrudnienie? Żadnego nie ma! A potem stan: mężatka, panna, czy wdowa?... Odtrącona przez męża—piękna rekomendacja!

Kartka meldunkowa wypadła Janinie z ręki. Ona nic tu nie wpisze, nie może wpisać!... Od wczoraj jaka różnica: Wczoraj pewna siebie, pewna sytuacji swojej wśród społeczeństwa; dziś, nagle uczuła się po za jego obrębem, pozbawiona wszystkiego, co daje stanowisko kobiecie.

Jest jednak siła w porządku społecznym, z którą walczyć trudno!

Żywo chodziła po pokoju, buntując się przeciw tej sile, która ją w tej chwili i w tej pozycji gnębiła brutalnie.

Zatrzymała się przed zwierciadłem. W półcieniu widziała swoje rysy zmęczone, pobladłe od wczoraj, ale zawsze piękne, nawet z tym wyrazem rozpaczliwego smutku w oczach. Bezwiednie poprawiała sobie włosy nad czołem.

To być nie może, aby Przemski ją opuścił, nie spełnił tego, o co go prosiła. Niepodobna, aby on, który jeszcze wczoraj tak wyraźnie mówił jej o swoim zachwycie, z taką namiętnością, tem silniej działającą, że trzymaną na wodzy, powiedział jej, iż dla rozkoszy takiej, dla rozkoszy z nią i przy niej, żyć warto, teraz nawet nie przyszedł... Niepodobna!

A jednak! Spojrzała na kartę meldunkową leżącą na ziemi. Wczoraj byłaby ją zapisała jednym pociągiem pióra, bez wahania, dziś ani na jedno pytanie odpowiedzieć nie może... Tak samo i z Przemskim, dziś i wczoraj oddzielone przepaścią...

Patrzyła jeszcze w zwierciadło. Dziwna rzecz. Przed kilku dniami na widok swojej urody, odbitej w zwierciadle, zamarzyła o arcydziele artystycznem, o portrecie swoim, malowanym przez nią samą z całem odczuciem prawdy, z całą drobiazgowością realizmu. Portret ten miał przedstawiać symbol rozkoszy. Dziś wydaje się jej to niepodobnem, nie potrafiłaby przejąć się w ten sposób tą ponurą pięknością, którą przed sobą widziała; nie odczułaby zmysłowej podniety, raczej współczucie: wymalowałaby może rozpacz, nie rozkosz. Więc i ona także zmieniła się w sobie dla samej siebie; dziś inaczej na siebie patrzy, niż wczoraj...

Nagłym ruchem odwróciła się od zwierciadła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

W tych dniach sąd kasacyjny odrzucił skargę apelacyjną agitatora sycylijskiego Defelice na wyrok sądu wojennego w Palermie. Apelację innych skazanych uwzględnił sąd kasacyjny w bardzo niewielu punktach. Prezydent sądu i prokurator otrzymali poprzednio listy z pogróżkami, jeżeli Defelice nie będzie uwolniony. Na wszelki wypadek zarządzono środki ostrożności w pobliżu gmachu sądowego. Wichrzyciele sycylijscy zdjęci są strachem z powodu uchwalonej przez izbę deputowanych ustawy o przymusowem miejscu pobytu dla indywiduów niebezpiecznych. Podobno już w tych dniach ma być zdjęty z Sycylji stan oblężenia. Ludność sycylijska przyjęła spokojnie wiadomość o odrzuceniu skargi kasacyjnej deputowanego Defelice. Nigdzie spokój nie był zakłócony.

Komisja senatu włoskiego złożyła już swój pracowicie wygotowany raport, dotyczący ustaw finansowych. Komisja poleciła senatowi przyjąć projekty w zasadzie, ale odrzucić obniżenie wartości kuponów o 20% i całą poprawkę Antonelliego. Obniżenie wartości kuponów miałoby charakter pogwałcenia prawa, gdyż dalsze nakładanie podatków na kupony jest przez prawo wzbronione. Do raportu przyłączono dziesięć protestów banków niemieckich i włoskich przeciwko poprawce Antonelliego.

J. R.

Głos lekarza.

Podajemy poniżej list szan. naszego hygienisty, który działalnością swoją tak w dziale asenizacji miasta, jak i na polu kolonij letnich zyskał już sobie uznanie najszerszych kół społeczeństwa.

List dra Markiewicza brzmi jak następuje:

*

„W projekcie robót kanalizacji V-ej serji są do rozważenia 3 strony: sanitarna, techniczna i finansowa.

Projektowane przez Lindleya roboty kanalizacyjne, wykonać się mające w ciągu 5—6 lat, wszyscy lekarze zasiadający w komisji uznali jako niezbędne dla uzdrowotnienia miasta, zwłaszcza zaś tych jego dzielnic, dla których dotychczas w tym kierunku prawie nic nie zrobiono.

Roboty rzeczone zostały również uznane bezwzględnie za konieczne pod względem technicznym przez techników, do składu komisji wchodzących. Różnica zdania pomiędzy technikami dotyczyła jedynie pewnych szczegółów, ale przeważnie część projektu p. Lindleya znalazła poparcie w opinji zasiadających w komisji inżenierów, na których czele gorąco stawał w obronie jednolitego prowadzenia robót kanalizacyjnych jenerał inżenier Wernander.

Ze względów przeto lekarskich i technicznych projekt robót kanalizacyjnych nie spotkał się z opozycją „większości", nie spotkał się w ogóle z żadną opozycją osób i sfer kompetentnych...

Sprawa jednak, o której mowa, posiada stronę finansową. Na wykonanie projektu Lindleya potrzeba zaciągnąć pożyczkę. Nastręcza się pytanie, czy kasa miejska będzie mogła płacić procenty i amortyzować ową pożyczkę?...

Cyfry i obliczenia bardzo szczegółowe, mające charakter urzędowy, a przynajmniej półurzędowy, wykazały, iż, nawet biorąc w rachubę ewentualny dochód z nowo wykonać się mających robót, miasto znajdzie się w niemożności płacenia owych procentów. Rozważano w tej mierze oddzielne pozycje budżetu miejskiego z r. b. i przyszłego. Wszyscy prawie obecni byli tego zdania, że nie można się zgodzić na budowę kanalizacji zwolna, z bieżących funduszów miejskich. Wobec braku środków i li tylko z tego powodu uznali wszyscy za rzecz najwłaściwszą doradzać zupełne wstrzymanie się od dalszej budowy sieci kanalizacyjnej.

Dr. Markiewicz."

*

Dla nas cyfry poniższe i wzrost dochodów z wodociągów i kanałów—to dane najważniejsze i najbardziej przekonywające o możności zaciągnięcia nowej pożyczki. Zresztą, gdy obecnie na jednostkę i dobę wypada 50 litrów, stopniowo konsumcja dojdzie do 100, dochody więc w niedalekiej przyszłości urosną w dwójnasób.

Kwartalny dochód za wodę i kanały wynosił:

1886	2,258 rs.	kop. 45
1887	19,833 „	„ 41
1888	108,897 „	„ 55
1889	283,729 „	„ 90
1890	367,104 „	„ 17
1891	419,927 „	„ 37
1892	503,982 „	„ 52
1893	630,971 „	„ 73

Rok rocznie podnosi się cyfra dochodu przeszło o 100,000 rs. W r. 1895-ym dochód pokryje wszelkie wydatki na eksploatację i procenty. Przy wydatku w dalszym ciągu około miljona rubli rocznie, przez lat 6, zwiększony dochód za wodę i kanały najzupełniej sam już pokryje wydatki wszelkie, nie narażając kasy miejskiej na deficyt.

Przypominamy w tem miejscu, że przed 12-tu laty, gdy zamierzono wypuścić pierwszą pożyczkę, opozycja podnosiła głos, ostrzegając, że miasto nie będzie w stanie zapłacić procentu od 1,350,000 rs. Głosy te nabrały z biegiem lat i dalszych pożyczek na znaczeniu, szczególnie przez ostrzeżenie jednego z bardzo wpływowych ekonomistów. Jednakże fakty przekonały, że stało się inaczej! Miasto w r. 1895-ym opłaci samo, bez żadnego zasiłku, kwotę 800,000 z dochodów swoich, a za lat 6 dochód przewyższy miljon.

Więc będzie z czego i nową pożyczkę umorzyć.

K. W.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Nałęczów, d. 16-go lipca.

Wspominaliśmy o przedstawieniu amatorskiem, zapowiedzianem w Nałęczowie.

Otóż na użytek ziemian okolicznych, uskarżających się często na brak uprzednich wieści o dacie podobnych widowisk, śpieszymy zaznaczyć, iż przedstawienie owo odbędzie się we środę, dnia 18-go b. m., a na program jego złożą się trzy znane sztuczki oryginalne, mianowicie: „Konkurent i mąż", „Kalosze" i „Po drodze".

r.

Otwock, dnia 14-go lipca.

Otwock ma swoją słusznie ustaloną opinję. Oddycha się tu czystem powietrzem żywicznem, to też nic dziwnego, że ludzie dobrej woli pracują nad nowemi wygodami kuracjuszów i letników, aby w niedalekiej przyszłości stworzyć zakład i miejsce pobytu odpowiednie dla jednych i drugich.

Lecz są i przykłady ujemne...

Jaki np. jest cel w odgraniczeniu Otwocka od części, zwanej „Wiązowskiem", parkanem wysokości co najmniej trzech łokci i uniemożliwienie przez to przejścia?...

Chcąc się dostać do kościoła lub na rynek, który jest głównem źródłem dostaw wszelkiego rodzaju, albo też na stację, musisz przejść kilka długich ulic piaszczystych. Jest wprawdzie w parkanie furtka, od której klucz posiada kupiec kolonjalny, p. S., lecz prawo użycia mają tylko stali klijenci, tak, że zwyczajny śmiertelnik nie śmie prosić o otworzenie furtki.

Prócz powodów, dotyczących codziennych wygód, przemilczeć trudno, że w razie pożaru pomoc okaże się spóźnioną, chory zaś, wzywający w nagłej potrzebie lekarza, musi cierpieć najmniej godzinę dłużej, zanim wezwany lekarz przybędzie.

Może po tej wzmiance bramy Sezamu otworzą się.

W przyszłą sobotę Otwock występuje z koncertem, który dla spragnionych wrażeń letników stanowić będzie prawdziwą biesiadę artystyczną. Koncert odbędzie się w wytwornie urządzonym zakładzie leczniczym dra Geislera; złożą się na niego pianistka p. Stanisława Sułkowska, siostra jej 12-letnia Zofja wiolo-

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Bierzmy tę bajkę tak, jak nam ją podają poprostu, bez żadnych aluzyj i przenośni. Bo w ogóle tak trzeba pojmować i tak trzeba grać Szekspira. Przyznaję się do winy otwarcie, że gdyby tak o moje zdanie tylko chodziło, to z najczystszem sumieniem skazałbym wszystkich komentatorów Szekspira na zagładę i mam głębokie przekonanie, że świat nic a nic na tem by nie stracił. Więcej powiem. O ile mi wiadomo, najlepiej grają Szekspira ci aktorzy, którzy żadnego komentarza do jego utworów nie czytali. Nie mówię już o tych cudzoziemskich artystach, z którymi miałem sposobność o tem rozmawiać, ale oto kilka lat temu ta *urodzona Julja Montecchi*, którą się nasza scena długo szczyciła, mówiła do mnie to samo już po powrocie z Ameryki: „Trzeba grać Szekspira tak, jak on pisał, prosto i jasno odczuwać to, co jest w nim, własnem uczuciem, rozumieć rolę własnym rozumem, a będzie dobrze. Tak go grają aktorzy angielscy i amerykańscy, tak ja go gram i trafiam jakoś publiczności do przekonania." Tryumfy Modrzejewskiej w Londynie i za oceanem dowodzą najlepiej, że dobrą wybrała metodę, że to najwłaściwszy kierunek pracy aktorki-artystki.

W rolach szekspirowskich jednak może najwięcej znaczy indywidualność autora. Niechże kto próbuje grać Hamleta bez wyrazistej twarzy, Romea bez urody i z wielkim brzuchem, Króla Leara bez donośnego i wytrwałego głosu, Macbetha bez olbrzymich zapasów siły fizycznej!...

Jeżeli jest artysta specjalnie do ról bohaterskich stworzony, a szczególniej do szekspirowskich dramatów i komedyj to chyba p. Leszczyński. Jest to prawdziwie aktor z woli Bożej, bo tak wyjątkowe i jedyne prawie w swoim rodzaju posiada na scenę warunki. Wzrost, głos, postawa, ruchy, siła, energja, wszystko jest w tym artyście takie, że nad najwyższym stopniem porównania góruje. Jest i talent aktorski i to również bardzo wybitny, a brakuje mu tylko wytrwałej pracy i inteligentnego obmyślenia całości roli, brak spójni w doprowadzeniu nieraz i bardzo dobrych szczegółów do jednolitości tonu. Gra p. Leszczyńskiego zależy też często od fantazji, od usposobienia, nawet od tego, jak mu pamięć dopisze. Ale jak też trafi na rolę taką jak Petruchia w „Poskromieniu złośnicy" lub Benedykta w „Wiele hałasu o nic", kiedy tekst dobrze sobie w pamięć wbije, a do grania ma szczęśliwe usposobienie, wtedy tylko go zabierać i obwozić po świecie, pokazywać Europie i Ameryce, bo doprawdy to jest wtedy artysta wyjątkowy, bardzo szerokiej miary. W sobotę właśnie, przy wznowieniu „Poskromienia złośnicy", miał p. Leszczyński taki szczęśliwy dzień, a raczej wieczór. Był takim Petruchi'em od czuba aż do pięty, że mu Coquelin, przecież artysta pierwszorzędny i sławny, do kolan nie dorastał.

Trudno sobie wyobrazić lepszego Petruchi'ę, prawdziwszego awanturnika, zawadjakę, trochę rycerza, trochę świszczypałę, szlachcica skorego do wybitki, a przytem pełnego humoru i werwy, dobrego kompana do wypitki, nad tego sobotniego Petruchi'a. I oto dlaczego rozpocząłem ten feljeton słowami, że mi się świetne czasy naszej sceny przypomniały. Świetne one były wtedy, kiedy p. Leszczyński tak samo grał na pierwszem przedstawieniu „Poskromienia złośnicy" przy Popielce—jak w tę sobotę—świetne kiedy w „Wiele hałasu o nic" był takim znakomitym Benedyktem przy niezrównanej Beatrice-Modrzejewskiej. Potem go jakiś giez ukąsił, ról zapominał, lekceważył publiczność; czy był w złem usposobieniu?—na to odpowiedzieć bym nie umiał. Miałem go już prawie za straconego dla sceny. Teraz od wznowienia „Króla Leara" Leszczyński się przebudził,—jakby jakiś duch nowy wstąpił w artystę. Napisałem o nim wtedy obszerniejszą recenzję, poświęcając mu prawie cały feljeton; zrobiłem mu parę uwag co do szczegółów gry, motywując moje poglądy. Ciekawy byłem bardzo, jak je przyjmie i co z niemi zrobi. Poszedłem też na następne przedstawienie „Króla Leara" i rzeczywiście rozkoszowałem się grą p. Leszczyńskiego. Czy utrzymał się w tym samym nastroju i w dalszych przedstawieniach w Warszawie i na gościnnych występach—nie wiem, bo się tak złożyło, żem go już później widzieć nie mógł, ale na drugiem przedstawieniu (o czem nawet pisać nie miałem sposobności) był p. Leszczyński Learem znakomitym. W sobotę był znowu najświetniejszym Petruchi'em, jakiego widziałem, a widziałem w ostatnich latach, oprócz Coquelin'a, i w Londynie Daly'ego, amerykanina, który w Petruchi'u najlepsze znajdował pole popisu. Mam więc w świeżej pamięci stopień porównania i to wcale niepowszedniej miary. Niechże p. Leszczyński wytrwa w tym tak szczęśliwym dla siebie zwrocie, a „Poskromienie złośnicy" dla samego Petruchi'a ściągać będzie tam długo liczną publiczność do teatru. Przyjść ona powinna i dla p. Frenkla, który ma przepyszny humor i doskonałą charakteryzację na Grumia, oraz dla p. Rapackiego, który doskonale ton charakterystycznych postaci szekspirowskich chwyta.

Pani Trapszo indywidualnością nie nadaje się do roli Katarzyny; za wątłą jest, za nikłą na nią. Nikt by się nie uląkł razów z tak drobnej dłoni; trudno uwierzyć, żeby struny lutni ciśniętej jej ręką popękały na głowie Hortensja. Wogóle była to rozkapryszona, grymaśna dziewczynka, ale prawdziwej złośnicy, jędzy ani śladu, bo takiej p. Trapszo zrobić by z siebie nie mogła. Sądzę, że jedyną właściwą artystką na tę rolę w obecnym składzie naszej trupy dramatycznej byłaby p. Marczellówna, bo ma po temu odpowiednią powierzchowność i temperament. Możeby się za to z p. Trapszo zamieniła na Flipotę, do której znowu subtelna Katarzyna więcej posiada warunków.

O innych artystach, biorących udział w przedstawieniu „Poskromienia złośnicy", nie widzę powodu dopisać; mała cząstka zaledwie umiała się dostroić do odpowiedniego tonu, a personel żeński zupełnie zadania swojego nie rozumiał. Za to krotochwilę szekspirowską wystawiono bardzo starannie w ładnych kostjumach, w gustownych i świeżych dekoracjach przy dobrym układzie reżyserskim. Jedna tylko u-

nistka, p. Władysława Jezierska śpiewaczka, Wacław Aleksandrowicz skrzypek i Józef Zeydowski monologista.

Zbyt obfitego programu wymieniać tu nie będziemy, nadmieniamy tylko, iż całość jest obiecującą.

W.

Z nad Pilicy d. 12-go lipca.

Letnie mieszkania w Inowłodzu, Gustku i Brzostówce, położone w pięknych ustroniach nad Pilicą, pomimo długotrwałego zimna i niepogody, oddawna są zajęte.

Brzostówka nad Pilicą wśród łąk i zarośli posiada orginalne źródła koloru zielonego, znacznej głębokości. Na oględziny ich zjeżdza wielu ciekawych.

Adwokat Birencwajg z Łodzi, właściciel Inowłodza, urządza letnikom w swych willach przedstawienia amatorskie i zachęca do zabaw zawsze pełnych urozmaicenia.

G.

Zakopane d. 12-go lipca.

Dzięki sprzyjającej pogodzie, Zakopane coraz szybciej się ożywia, a wciąż nowi przybywają goście. Śliczna pogoda dni ostatnich sprzyjała wycieczkom w Tatry. Dotąd odwiedziło Morskie Oko 97 osób; w tem 32 niemców i 12 węgrów.

Wczoraj mieliśmy w Tatrach „wiatr halny”, ciepły i suchy, a tak gwałtowny, że wyrywa drzewa, unosi bydło, niszczy na pniu zasiewy...

Na Krupówkach, naprzeciw apteki, urządził obywatel tutejszy, S. Krzeptowski, łazienki w osobnym budynku. Można w nich mieć kąpiele ciepłe, zimne, nasiadowe, borowinowe, igliwiowe oraz wszelkie procedery hydropatyczne.

Lista gości w Zakopanem wykazuje już 1000 osób. Bawią tu: dr. Smolka, prezes Koła Zalewski, Henryk Sienkiewicz, dr. Piotr Chmielowski, Wojciech Gerson, dr. Dickstein, Stanisław Witkiewicz, dr. Odo Bujwid i in.

K.

Trencsin-Teplicz 14-go lipca.

Uroczo położony w dolinie, otoczonej górami, pokrytemi lasami, Trenczyn nie ma w tym roku szczęścia.

W zapełnionych zwykle w lipcu, jako najwięcej uczęszczanym sezonie, kąpielach, jest dość przestrono, pomimo, że wody tutejsze są istotnie bardzo skuteczne, a miejscowość prześliczna.

Stało się to zaś za sprawą złych informacyj dzienników zagranicznych i naszych, które zapełniały całe szpalty wiadomościami o powodzi, jaka miała jakoby zrządzić znaczne szkody w Trencsin-Teplicz, tak się bowiem właściwie kąpiele te nazywają.

Tymczasem rzeka Waag zalała rzeczywiście stację kolejową Tepla-Trencsin i miasteczko Trencsin, sąsiadujące z miejscowością kuracyjną, lecz nie mogła zalać Trencsin-Teplicz, oddalonego od jej łożyska o 3 kilometry i położonego powyżej jej koryta o 165 metrów.

Tak więc dzienniki informowały, jak ów, który słyszał, że dzwonią, lecz nie wiedział w którym kościele.

Główny kontyngens gości trenczyńskich stanowią węgrzy i polacy.

Spacery i wycieczki w góry są bardzo łatwe—widóki wspaniałe.

Natomiast rozrywek mało; teatr nieszczególny, ratuje się występami aktorów wiedeńskich.

W. O.

---

waga. Rzecz była grana według dawnego scenarjusza z Burgu wiedeńskiego, który zawiera błąd, bijący w oczy. W akcie 4-ym Katarzyna przyjeżdża do domu Petruchi'a i pozbawiona kolacji, potłuczona w drodze, idzie do sypialni, w której, jak zapewnia Petruchio w monologu, żonie przez noc całą oka zmrużyć nie pozwoli. Tu potrzeba koniecznie spuścić zasłonę, choć tego w Burgu nie robiono, bo w oryginale szekspirowskim następna scena rozgrywa się w Padwie u Baptysty, a w 3-ej dopiero znowu akcja powraca do Werony. Wygłodzona *kilkodniowym* postem Katarzyna, Grumia o jakikolwiek posiłek prosi, a później w obecności przybyłego z Padwy Hortensja ostatecznie przed wolą Petruchi'a się łamie i wtedy dopiero mąż z nią w powrotną drogę do teścia Baptysty się wybiera. Musi być przerwa dla publiczności widoczna między temi scenami, boć inaczej przypuścićby można, że Petruchio do domu zajechał na półgodziny z żoną i że tylko przez tyle czasu cierpliwość jej na próbę wystawiał. Jest to drobny błąd, ale rażący i koniecznie na następnych przedstawieniach usunąć go należy.

Kazimierz Zalewski.

P. S. Otrzymałem uprzejmy list od p. Lüdowej, w którym pierwsza artystka naszej komedji prostuje pomyłkę moją co do „Walki kobiet”. Rzeczywiście zdawało mi się, że p. Lüdowa grała już rolę hrabiny po p. Niewiarowskiej podczas mojej nieobecności w Warszawie. Pokazuje się, że byłem w błędzie, który też niniejszem najchętniej prostuję. Korzystając z tej sposobności, muszę też wspomnieć, że p. Wolski na 3-em przedstawieniu komedji Scribego grał rolę de Grignon'a zupełnie inaczej, jak na pierwszem. Jest w niej szczerym, dystyngowanym, ani razu nie szukał efektów komicznych w załamywaniu głosu, ani w przeszarżowanej gestykulacji. Ile de Grigno zyskał na tem, przekonał się sam utalentowany artysta, bo wywoływano go kilkakrotnie i oklaskiwano w czasie aktów. Czy ta zmiana nastąpiła wskutek moich uwag, czy z innych przyczyn, w to nie wchodzę; wiem tylko, że wyszła p. Wolskiemu na korzyść i czuję się w obowiązku to zaznaczyć.

Trzęsienia ziemi.

Nauka oddawna bada wszelkie zjawiska trzęsienia ziemi, pragnąc dać ludzkości możność przewidywania tych niszczących katastrof lub przynajmniej możność chronienia się przed zgubnemi tych katastrof skutkami. Ale wobec ogromu siły, z jaką się ma do czynienia, wiadomości nasze w tym względzie niewiele różnią się od wiadomości z początków naszej ery. A jednak trzęsienia, jako wynik pewnych warunków atmosferycznych, przewidywać się dadzą. Wiedzą o tem dobrze mieszkańcy okolic, często nawiedzanych przez trzęsienia. Spotykając się rano, mówią: „Oho! Będzie trzęsienie ziemi”. I mylą się bardzo rzadko.

Sismologja, nauka zajmująca się trzęsieniami ziemi, jest ważną gałęzią fizyki globu ziemskiego. Do r. 1886-go wykładano sismologję tylko w niektórych uniwersytetach szwajcarskich, włoskich i japońskich. Po r. 1886-ym, mianowicie po wielkiem trzęsieniu ziemi w Nizzy, zaczęto wprowadzać aparaty sismograficzne do obserwatorjów meteorologicznych. W r. 1888-ym otworzono kurs sismografji w paryskiej Sorbonie pod kierunkiem profesora Noguès, inżeniera górniczego.

Dostrzeżono, iż wgłębienia wszelkie, kopalnie, studnie, jary głębokie skutecznie przyczyniają się do przerwania linji trzęsienia, tak, iż budynki, stojące w pobliżu takich wgłębień, są w razie katastrofy najpewniejsze. Spostrzeżenie to potwierdza i ostatnie trzęsienie w Konstantynopolu, gdzie najsilniej ucierpiał Stambuł, najmniej zaś przedmieście Pera, dzięki swemu położeniu nad Złotym Rogiem.

W ostatnich latach dwudziestu trzęsienia ziemi bardzo często dokuczały rodowi ludzkiemu.

W r. 1876-ym, w lipcu, zanotowano trzęsienie ziemi w Austrji. Punkt środkowy wstrząśnień był w wiosce Scheibbs. Uderzenia doszły i do Wiednia, gdzie wiele domów było porysowanych.

Dzień 9-ty maja r. 1877-go przyniósł wielkie trzęsienie ziemi w Peru. Katastrofa zadała śmierć 600 ludziom, a strat materjalnych zrządziła na 100 miljonów franków. Ludzie przeważnie potonęli w morzu, które zalewało gwałtownie wybrzeża. Porty Arica, Molle, kilkadziesiąt najbogatszych składów guano zniszczonych było doszczętnie. Nieszczęście podobno nigdy nie przychodzi samo. To też w Pabellon de Pica i w Iquique trzęsienie zrodziło pożary olbrzymie, wybuchłe wśród gruzów. W Pabellon de Pica na 400 domów dwa tylko ostały się przed skombinowaną siłą niszczącą trzęsienia ziemi i ognia. Wszystkie bez wyjątku statki, znajdujące się podówczas w porcie, potonęły. Na domiar złego powylewała się woda z rezerwuarów publicznych i cała kilkunastomilowa przestrzeń kraju pozostała bez kropli wody.

Od d. 20—31-go grudnia r. 1879-go San Salvador odczuł 700 trzęsień, z tych dwa wielce niszczące. Rezultatem wstrząśnień było ukazanie się ni ztąd ni zowąd wulkanu w samym środku jeziora Hopango, którego brzegi woda przerwała i straszliwą powodzią zniszczyła dolinę rzeki Iboa.

W d. 30-ym grudnia r. 1879-go trzęsienie ziemi zniszczyło Sabaudję.

D. 22-go stycznia r. 1880-go Havanna obudziła się, przerażona hukiem. Było to trzęsienie ziemi, które obaliło w gruzy m. San-Cristobal.

I Smyrna miała swoje trzęsienie w d. 29-ym lipca r. 1880-go. Góra Sipyle była punktem środkowym wstrząśnień. Na 1140 domów 455 runęło, 220 zaś stało się niemieszkalnemi. Na siedem meczetów sześć straciło wieże. Pod Menemem ziemia rozstąpiła się w 160 miejscach, następnie zaś szczeliny buchały przez trzy kwadranse potokami wody ciemno-zielonawej, która zatopiła część płaszczyzny. Całe wioski ze 150 domów równane były z ziemią w czasie tej klęski straszliwej.

W tym samym roku wioska Kaleddi, położona w Azji Mniejszej, wyjechała w morze i nagle osiadła na samym końcu cypla lądowego. Wyjazd ten przymusowy sprawiło trzęsienie ziemi.

Rok 1881-szy przyniósł trzęsienia ziemi Szwajcarji. Najgwałtowniejsze wstrząśnienia stwierdzono w d. 27-ym stycznia w Bernie. Rzecz dziwna! na południowych brzegach jeziora Genewskiego nikt nie wiedział o trzęsieniu.

Tysiące ofiar w ludziach zabrało trzęsienie ziemi na wyspie Chio. Stało się w d. 3-im kwietnia r. 1881-go.

W d. 7-ym i 8-ym września r. 1882-go Meksyk ucierpiał mocno przez tę klęskę żywiołową. Echo, jeżeli tak się wyrazić można, tego trzęsienia odezwało się w Panamie i Aspinvall. Wszystkie koleje meksykańskie wstrzymały naraz ruch pociągów. Lina podmorskiego telegrafu wschodnio-indyjskiego była przerwana w odległości 30 mil angielskich od brzegu.

Pokaźniej pod względem trzęsień ziemi przedstawia się rok 1883-ci. Oprócz katastrof Ischii, Jawy, Krakatoa, stwierdzono pod koniec sierpnia śmierć 200 osób w Pachucha, w Meksyku. Tegoż roku, w grudniu, odczuto wstrząśnienia we Francji, w Dorignies.

Trzęsienie ziemi w Kishm, przed zatoką perską, w dniu 19-ym maja 1884-go r. zburzyło 12 domów, zabiło 200 osób, a raniło do 600. W dniu 13-ym lipca tegoż roku wszystkie domy Massawy, w Abisynji, legły w gruzach. Wreszcie pod koniec tego fatalnego roku dały się uczuć pierwsze trzęsienia ziemi w Andaluzji, które tak nielitościwie piękną tę prowincję zniszczyły.

W d. 2-im stycznia 1885-go r. część miasta Neya na Maladze była zniszczona dwoma wstrząśnieniami; w dniu 30-ym tegoż miesiąca i roku w Sétif setka osób znalazła śmierć pod gruzami; w dniu 28-ym marca tegoż roku silne wstrząśnienia zrujnowały Patmos i Calamantrę; w d. 25-ym maja w Truchsterheim pod Strasburgiem zapadła się winnica, a na jej miejscu, na przestrzeni 30 metrów kwadratowych, znalazła się otchłań, wrzącą wypełniona wodą; w d. 8-ym czerwca trzęsienie ziemi srożyło się na wschodzie Kaukazu i pochłonęło miasteczko Sikuck; w tym samym miesiącu straszliwe trzęsienie ziemi w Kaszucine pochłonęło około 2,000 ofiar w ludziach; jeszcze w tym samym miesiącu w syryjskiem mieście Kopremitz domy waliły się, jak budki z kart; w d. 19-ym lipca w Serajewie znikła nagle z powierzchni ziem rzeczka Milatcka; wreszcie w dniu 6-ym grudnia padło w gruzy Amatitlau w Ameryce środkowej.

Jak na jeden rok, to chyba dosyć...

Rok 1886-ty tak obfitował w trzęsienia ziemi, iż wspomnimy tylko o najważniejszem, mianowicie w Grecji. Zante było punktem środkowym klęski. Miasta: Philiatra, Marathonpolis, Gargalianos, Lagondika w dniu tym straszliwym runęły. W d. 23-im lutego 1887-go r. trzęsienie przeszło przez Nizzę, Mentonę, Diano Marina. W Bajardo 300 osób, zgromadzonych w kościele, znalazło śmierć pod gruzami walącej się świątyni.

Ostatnią wreszcie z tych klęsk, której ród ludzki unikać nie ma możności, było trzęsienie ziemi w Grecji w d. 21-ym kwietnia 1894-go r.

(×)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* informuje, że ministerjum rolnictwa delegowało do Ameryki i Europy specjalistów, w celu obeznania się z organizacją drobnego przemysłu.

= *Nowosti* donoszą, iż w ministerjum finansów poruszono niedawno kwestję uregulowania pogranicznej części pod Nieszawą. Istnieje konieczność rozszerzenia magazynów komory nieszawskiej, przedewszystkiem jednak trzebaby uregulować rzekę. Obecnie rada inżenierska ministerjum komunikacyj, której przekazano tę sprawę, rozstrzygnęła rzecz twierdząco, tak, że roboty rozpoczną się w najbliższym czasie. Do przyszłorocznego budżetu ministerjum komunikacyj wstawi półtora miljona rubli, t. j. sumę niezbędną do przeprowadzenia wszystkich robót regulacyjnych na Wiśle pod Nieszawą.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż na budowę internatu przy gimnazjum piotrkowskiem obywatel honorowy Konsztad ofiarował 1,000 rs.

= Wobec nowych przepisów o poborze koni do wojska i bezwarunkowo wymagalnej legitymacji przy sprzedaży koni w postaci metryki, zbliża się ostateczny czas reformy targowiska końskiego. Za reformą przemawia żądanie policji, prowadzącej obrachunek koni, zdatnych do wojska, która dla ułatwienia kontroli na targowiskach końskich będzie utrzymywała swoich ajentów, wizujących przejście koni z rąk do rąk właścicieli. Do tego wszakże potrzeba będzie targowiska zamkniętego, o którem ma pomyśleć magistrat.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu u nas epidemji cholery, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 13-ym 14-ym lipca: we wsi Wola zachorowało osób 2, zmarła 1, wyzdrowiała 1, pozostał 1 chory; w mieście Grójcu

zachorowało i pozostało chorych 5; w osadzie Mogielnicy zachorowało osób 3, zmarły 3 wyzdrowiała 1, pozostało 7; w mieście Gombinie zachorowały 4, zmarły 2, pozostało 2 chorych; w mieście Płońsku zachorowało osób 5, zmarło 5, wyzdrowiało 7, pozostało chorych 13; w mieście Łowiczu zachorowało osób 21, zmarło 14, wyzdrowiało 7, i pozostało 23; w mieście Pułtusku zachorowało osób 4, zmarły 3, pozostało chorych 6. W obrębie gubernji płockiej w d. 11-ym lipca: w m. Płocku zachorowało osób 2, zmarła 1, pozostało chorych 2; w mieście Mławie zachorowało osób 5, zmarły 3, wyzdrowiały 2 pozostało chorych 3; w mieście Ciechanowie zachorowało osób 7, zmarły 4, wyzdrowiało 5, pozostało 22; we wsi Marusy wyzdrowiała 1 osoba pozostał 1 chory; w osadzie Bieżuniu pozostało 5 chorych. W obrębie gubernji radomskiej w d. 9-ym i 10-ym lipca: we wsi Przybyszowice zachorowało osób 2, zmarła 1, pozostał 1 chory; we wsi Kruszewcu zachorowało osób 5 i pozostało 5 chorych; w mieście Opocznie wyzdrowiał 1 chory; w mieście Końskich zachorowało osób 4, zmarły 2, wyzdrowiały 3 i pozostało chorych 2; w mieście Przedborzu zachorowało osób 9, zmarło 6, wyzdrowiała 1 i pozostało 9 chorych; w osadzie Wierzbicy zachorowało osób 5, zmarło 4, pozostało chorych 4; we wsi Białobrzegach zachorowało osób 8, zmarły 2, pozostało chorych 16 i w mieście Staszowie zachorowało osób 13, zmarły 3, pozostało chorych 12.

= Na ulicy Marszałkowskiej z funduszu, przeznaczonego na ten cel w budżecie miejskim tegorocznym i przyszłorocznym, ułożony zostanie chodnik betonowy z granitowym brzegiem i okrągłemi otworami do sadzenia drzew od rogu Jerozolimskiej do rogu Mokotowskiej po prawej stronie, idąc ku ogrodowi Saskiemu. W tym więc celu nieprawidłowo posadzone drzewka bez względu na wiek usunięto, a jesienią szkółki miejskie na Pradze i na Koszykach dostarczą nowych drzewek w wieku do lat dziesięciu. Chodnik, istniejący po lewej stronie od Pięknej do Jerozolimskiej, będzie w taki sam sposób przerobiony. Co do samego bruku wydział techniczny magistratu postanowił stopniowo na ulicy Marszałkowskiej układać bruk z kostek granitu szwedzkiego, jako materjału najodpowiedniejszego dla ulic o wielkim ruchu kołowym.

= Wydział kontroli służących oraz pozostające przy nim biuro informacyjne rekomendacji sług przeniesiono pod nr. 28—30 przy ul. Senatorskiej.

= Lekarzem miejscowym przy szpitalu na Pradze został mianowany dr. Jakimiak. Posadę tę zajmował dotychczas dr. Zieliński.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechali: gubernator woroneski rz. r. st. Kurowski i marszałek szlachty grodzieńskiej Ursyn-Niemcewicz, wyjechali zaś: naczelnik warszawskiego żandarmeryjno-policyjnego zarządu kolei jenerał-major Frideriks do Petersburga; członek rady kontroli państwa rz. r. st. Korybut-Daszkiewicz do Lublina i dyrektor gimnazjum kieleckiego rz. r. st. Ławrowski do Kielc.

= Wspomnienie.

Dochodzi nas wiadomość o zgonie ś. p. Marji z Siemiradzkich Obrąpalskiej.

Zmarła, rodzona siostra mistrza Henryka, odznaczała się wybitnym talentem pisarskim, który poświęciła głównie na rzecz spolszczania celniejszych dzieł społecznych w literaturach obcych.

Jej to wytwornym przekładom zawdzięczamy pomnożenie literatury takiemi pracami, jak Amicisa np., który szczególnie przypadał do smaku tłumaczki.

Ś. p. Obrąpalska zgasła w sile wieku, w Dziepułci pod Radomskiem.

= **Z literatury.**

* Otrzymaliśmy opracowaną przez p. Karola Jacobsona „Metodę poglądową buchalterji amerykańskiej—w zastosowaniu do interesów towarowych, towarowo-komisowo-ekspedycyjno-eksportowych, bankierskich i fabryk cukru".

* Wyszła z druku w 10-em wydaniu powiększonem „Książka do czytania, zawierająca przedmioty dzieciom najpotrzebniejsze", ułożone przez p. I. Elsenberga.

* Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, że najnowsza powieść dla młodzieży J. Verne'a „*Petit Bonhomme*" znalazła tłumacza i nakładcę.

* Znany specjalista, dr. Szczęsny Kudelka, pożyteczną książkę swoją p. n. „Burak cukrowy i jego uprawa" zupełnie przerobił, stosownie do najnowszych potrzeb i poglądów, a oprócz tego uzupełnił działem o hodowli nasion.

Nowe wydanie tej ważnej dla hodowców nasion i plantatorów buraczanych książki wyjdzie w końcu bieżącego miesiąca.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni w ogrodzie Saskim zapowiada na dziś trzyaktową komedję „Letnicy" Zygmunta Przybylskiego, po której najmłodsze pociechy baletowe odtańczą „Zabawę dziecięcą" układu p. Rafaela Grassi'ego.

W „Letnikach" wystąpi przedostatni raz p. Frenkiel przed wyjazdem na urlop.

Ostatni występ tego artysty odbędzie się pojutrze w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego.

* W teatrze Nowym dziś ósme przedstawienie „Sztygara".

Dzisiejszą obsadę zmienioną tej pięknej operetki tworzą pp. Kawecka, Manowska i Święcka, oraz pp. Misiewicz, Morozowicz, Proniewicz, Rzecznik i Turczyński.

* Na jutro naznaczono: w teatrze Letnim „Poskromienie złośnicy" Szekspira, w Nowym „Sztygara" w pierwotnej obsadzie.

* Na repertuar teatru Letniego wejść ma z końcem przyszłego tygodnia czteroaktowa sztuka „Feneol" Wiktoryna Sardou.

Obsadę tworzą: pp. Barszczewska, Czakówna, Horwathówna, Lüdowa, Mroczkowa, Ostrowska i Żółkowska, oraz pp. Czarnecki, Grzywiński, Krogulski, Kruszewski, Leszczyński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Owerło, Paliński, Rapacki, Roland, Wojdałowicz, Wolski i Zejdowski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 507, Nowym 492; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 130, Bellevue 140 i Wodewilu 380; w Dolinie Szwajcarskiej w cyrku 209.

= Kolonje letnie.

Wczoraj w dwóch wagonach, udzielonych jak zawsze bezpłatnie przez kolej nadwiślańską, dziewczynki w liczbie 100 przybyły o godz. 2-ej m. 20 z kolonji w Siedzowie.

Przybywając, witały zgromadzonych licznie rodziców i osoby do zarządu kolonij należące wesołym śpiewem.

Dziewczęta miały miny dobre, świadczące o pomyślnym wpływie pobytu na wsi na ich zdrowie.

Prawdziwie radosnego doznawało się wrażenia na widok objawów tkliwej serdeczności, okazywanej przez dzieci swoim „paniom", t. j. dozorczyniom.

Godzi się tu ponownie wymienić nazwiska tych czterech pracownic, które nietylko dbały o zdrowie i schludność dziewcząt, ich pieczy powierzonych, lecz przytem, mimo krótkiego czasu, wywrzeć potrafiły na nią wyborny wpływ moralny.

Dozorczyniami temi są pp.: Matawowska, Ossowiczowa, Tokarzewska i Wilantowiczowa.

Pod opieką tychże dozorczyń dziś gromadka 100 nowych dziewcząt kąpie się i jest w kościele, jutro zaś, o godz. 8-ej m. 45 koleją nadwiślańską jedzie przez Pilawę do rozkosznego Siedzowa.

Jutro również przybywają dziewczynki w liczbie 50-iu z Grotów omnibusami, które ofiarował p. Jamiołkowski, stale kolonjom przychodzący z pomocą.

Omnibusy przywiozą dzieci około godz. 6-ej wieczorem do rogatki wolskiej, gdzie się zebrać mają rodzice.

= Wystawa nowogrodzka.

Jak wiadomo, na r. 1896-ty zapowiedziana jest wielka wszechrosyjska wystawa przemysłowa i produkcji sztuki w Niższym Nowogrodzie.

Obecnie już do wystawy tej czynią bardzo żywe przygotowania.

Komitety zostały pozawiązywane do kierownictwa specjalnemi działami wystawy pod naczelną władzą i opieką pana ministra finansów.

Obecnie zawiadomieni zostaliśmy, iż zarządzający działem 8-ym wystawy, tj. działem wyrobów z materyj włóknistych, p. Sawa Morozow, znany przemysłowiec okręgu tkackiego moskiewskiego, zwrócił się do prezesa komitetu giełdowego warszawskiego z prośbą o współdziałanie i pomoc w celu jaknajliczniejszego obesłania wystawy.

Przytem p. Morozow donosi, iż miejsca udzielane będą kolejno i w miarę nadchodzących deklaracyj; że zaś miejsce na ten dział przeznaczone okaże się może niedostateczne, przeto prosi o pośpiech w nadsyłaniu deklaracyj.

Spóźniający się sami sobie winę przypisać będą musieli, jeżeli nie uzyskają takiego miejsca i takiej ilości, jakiego będą pragnęli.

Ostrzegamy o tem chętnie interesowanych.

= Stacja oceny nasion.

Po przeniesieniu się dra Sempołowskiego do Sobieszyna, stacja warszawska oceny nasion przy Muzeum rolnictwa pozostaje pod kierunkiem bezpośrednim asystenta stacji, agronoma, p. Z. Zielińskiego, a pod zarządem dra Sempołowskiego.

W tych dniach stacja ta wydała sprawozdanie ze swoich czynności, obejmujące okres całoroczny po d. 1-szy lipca 1893-go r.

W czasie tym stacja zbadała 674 prób nasion, w tem najwięcej koniczyny (174) i traw pastewnych (133).

Rolnicy nadesłali 120 prób, składy nasion 563.

Sprawozdanie obejmuje wielce ciekawe szczegóły o badaniach przez stację prowadzonych, znajdzie się też zapewne w ręku wszystkich postępowych gospodarzy.

Obok nasion stacja badała też okazy szkodników, co do których również podaje ciekawe informacje.

Opłata za dokonywane analizy jest tak drobna, iż doprawdy dziwić się należy, dlaczego rolnicy tak rzadko uciekają się do wskazań naukowych stacji.

= Pałac.

Słyszeliśmy, że Gustaw hr. Przezdziecki na posesji swojej przy ul. Erywańskiej, tuż obok gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gdzie obecnie znajduje się fabryka powozów, ma wznieść wspaniały pałac.

Front wychodzić będzie na ul. Erywańską, tyły zaś zajmie ogród, a dalej stajnie na miejscu budynku, w którym do niedawna mieściła się drukarnia Noskowskiego.

Wjazd do stajen ma być urządzony przez dom hr. Przezdzieckiego przy ul. Mazowieckiej nr. 11.

Budowa pałacu przyczyni się wielce do upiększenia tej dzielnicy.

= Nowe przystanie.

Zarząd żeglugi parowej postanowił ostatecznie na przestrzeni pomiędzy Sandomierzem a Nową Aleksandrją urządzić przystanie stałe.

Stało się to wskutek reklamacyj pasażerów, którzy i teraz jeszcze z powodu przenoszenia przystani są narażani na niewygody.

W tych dniach rozpocznie się ruch tratew z budulcem oraz towarem masztowym, zakupionemi przez dom Lieder i S-ka w Gdańsku za sumę rs. 24,000 w gubernjach grodzieńskiej i siedleckiej.

= Kapela.

Grono robotników z kilku fabryk na Brudnie, z inicjatywy p. Trawczyńskiego, organizuje orkiestrę z instrumentów dętych.

Będzie to już trzecia stała kapela amatorska w tej okolicy, podobne bowiem istnieją w Targówku i na Pelcowiźnie.

= Ajent cyklista.

Jeden ze składników win austrjackich wysłał ajenta, p. Freundta, na rowerze w objazd po odleglejszych od kolei miastach Królestwa.

Komisant-sportsman zwiedził wiele miast na przestrzeni pomiędzy Kaliszem a Warszawą, dokąd przyjechał w dniu wczorajszym.

= Lista ocalonych.

W dziennikach odeskich pojawiło się uzupełnienie listy ocalonych z parowca „Władimir".

Na parowcu „Columbia", który stał się przyczyną katastrofy, przybyły do Odessy następujące osoby: Jan Chudatow, W. Kamieński, A. Szorażenow, D. Czylibij, J. Martin, Al. Kojda, D. Sajenczukow, M. Rajewska, K. Till, Z. Saradi, J. Hirszberg, Andrzej Bondarenko z żoną, K. Chamarit, J. Szufel, J. Arbe, P. Magikin z żoną, Andrzej Wyrwicz, A. Tumie, K. Podleśny, Al. Łożko, A. Misterjakow, P. Kowalew, J. Mołczanow, St. Karajew, J. Aksentjew, J. Sergjew, R. Dunajewska, St. Silwestrow, L. Duran, J. Gawriłowa, S. Jezierski, J. Wesely, duchowny Irinarch, F. S. Spiegel, E. Ernest, P. Iljin, M. Kowalew, Ziwdenski, P. Czernomordik, E. Bebutowa, A. Bank, G. Bebekow, Wł. Grekow, Bolesław Dalewski, Michalina jego żona, Ryszard Till, P. Głuszamin, J. Zagordian, P. Stojko, A. Wosas, R. Sznajderow.

Z osób, które utonęły, dotychczas udało się wykryć nazwiska tylko kilku.

Pomiędzy innemi utonął siedmioletni Skulski, który po czterech latach odwożony był przez swoją bezdzietną ciotkę do rodziców, mieszkających w Odessie.

= Nowa malwersacja.

W wydziale kontroli dochodów jednej z kolei tutejszych wykryto świeżo nową malwersację, sprytnie rozpoczętą lecz niepomyślnie skończoną.

Chodziło tu o zwrot nadpłat, niewłaściwie pobranych za przewóz towaru.

Urzędnik za nadużycie zaufania natychmiast uwolniony został ze służby, śledztwo zaś sprawdza, czy i poprzednio nie było podobnych malwersacyj.

= Śmierć w wagonie.

W niedzielę w nocy w wagonie pociągu kolei nadwiślańskiej, idącego w stronę Kowla, zmarł jeden z pasażerów, 22-letni Andrzej Bielicki z gubernji radomskiej.

Zmarły wyszedł świeżo ze szpitala.

Śmierć nastąpiła wkrótce po wyruszeniu pociągu, wagon więc wraz ze zwłokami odesłano na stację Praga nadwiślańska.

= Przez nieuwagę.

W domu pod № 28-ym przy ul. Nowy Świat, w dniu wczorajszym, wydarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą bardzo smutne następstwa.

Niejaki p. Kempisty, prowadząc konia do stajni, nie zwra-

cał uwagi na świeżo rozpoczęte roboty kanalizacyjne, skutkiem czego koń wpadł do dołu głębokiego na 3 arszyny.

Na szczęście w chwili wypadku robotnicy nie znajdowali się w wykopie.

Konia wkrótce wydobyto.

= Zaginione dziecko.

Zamieszkała na wilegjaturze w Pawłowicach, pod Miłosną, pani Zalewska, zawiadomiła władzę, iż d. 12-go b. m. 5-letnia jej córeczka Katarzyna, wyszedłszy z domu, zginęła.

Pomimo poszukiwań, dziewczynki dotąd nie odnaleziono.

= Zguba.

Na szosie grochowskiej pod Konikiem, znaleziono rower uszkodzony, prawdopodobnie spadły z wozu.

Rower złożono tymczasowo w karczmie Stefańskiego.

= Utonięcie.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, Stanisław Uziembło, liczący lat 27, kąpiąc się w Wiśle od strony Tamki, natrafił na głębię i utonął.

Pomimo natychmiast przedsięwziętych poszukiwań, zwłok Uziembły nie odnaleziono.

= Nagła śmierć.

Zamieszkała w domu pod № 26-ym przy ul. Nowowiejskiej żona malarza, Józefa Zamięcka, w wieku lat 36, idąc z drzewem po schodach upadła i, pomimo natychmiast udzielonej pomocy, niebawem życie zakończyła.

Według opinji lekarza, przyczyną śmierci była wada sercowa.

Zamięcka od dłuższego już czasu uskarżała się na cierpienia sercowe.

+ Obchód weselny.

Z hrubieszowskiego piszą do nas:

„W dniu 10-ym b. m. w dobrach Cichoborzu, w powiecie hrubieszowskim, odbyła się uroczystość srebrnego wesela właścicieli dóbr pp. Pohoreckich, a jednocześnie zaręczyny młodszej córki pp. P., panny M., z panem M. Siemiątkowskim, obywatelem z gub. wołyńskiej.

Uroczystość, której Ojciec Św. przysłał swoje błogosławieństwo, rozpoczęła się wysłuchaniem mszy św. w kościele parafjalnym Kryłowie i złożeniem parze małżonków najserdeczniejszych życzeń.

Po spożyciu wspólnej uczty, do której zasiadło przeszło sto osób krewnych, przyjaciół i znajomych, przybyłych z różnych stron i zagranicy, rozpoczęły się tańce, z werwą i życiem prowadzone przez p. K. Wydżgę, a trwające przez dwa dni z rzędu.

Serdecznie podejmowani goście przedłużyli swój pobyt w gościnnych progach i na dzień trzeci, poświęcając go popisom artystycznym, wokalnym i instrumentalnym amatorek i amatorów, produkcjom gimnastycznym panów, zabawom i spacerom, a nareszcie zaimprowizowanym wyścigom włościan.

Stale dopisująca pogoda, jak gdyby harmonizując z uroczystością dnia i ogólnem usposobieniem, ułatwiła pomyślne wypełnienie strony dekoracyjnej programu zabawy: różnokolorowe lampjony majestatycznie złociły kobierce kwiatów i cichy park stary, który przyodziany w migocące ażury świateł przepięknie lśnił tęczowemi barwami.

Szybujące w górę fajerwerki rzucały setne gwiazdki... pomyślności na strzechę domu, a salwy rakiet niosły przeciągłe na wsze strony echo hucznego 25-lecia..."

+ Przystanek Bliżyn.

Od d. 28-go z. m. pomiędzy stacjami Bzin a Niekłań otwarto przystanek Bliżyn tylko dla ruchu osobowego.

Bilety sprzedaje biuro fabryki Bliżyn; cena do Bliżyna z Bzina lub Niekłania równa się cenie Bzin-Niekłań.

+ Brak wagonów.

Zarząd kolei dąbrowskiej, skutkiem ciągłego braku wagonów towarowych, oprócz własnego taboru wynoszącego 1800 wagonów i dawniej już wypożyczonych 330-tu, wynajął jeszcze 200 krytych.

Mimo to w dniach od 9—14-go b. m. brak było każdodziennie po 150 w Strzemieszycach dla kopalń okolicznych.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 16-go b. m.:

„Dziś, o godzinie 7½ zrana, trąbki strażackie zaalarmowały miasto.

Wkrótce wysokie kłęby dymu wzniosły się nad budynkami fabrycznemi Stillera i Bielszowskiego przy ul. Południowej.

Na obszernym placu mieszczą się tam: przędzalnia, tkalnia, farbiarnia i apretura w budynkach murowanych.

Ogień wszczął się, o ile się zdaje, w suterenach przędzalni i szerzył się z gwałtownością.

Wszystkie oddziały straży tutejszych znalazły się na miejscu."

+ Echa sokołowskie.

Korespondent nasz z Sokołowa pisze pod d. 13-ym lipca:

„Zapasy zboża skutkiem nizkich cen, są dosyć znaczne, w majątkach większych, jak w Kossowie, Sterdyni, Ceranowie, Grodzisku, Tosiach i wielu innych, żyto stoi w stertach, wyczekując cen lepszych.

Gospodarze małorolni zatrzymali żyto przeszłorocznie niemłócone.

Ceny pszenicy rs. 3 kop. 50; żyto rs. 2 kop. 40; owies rs. 2 kop. 25; jęczmień rs. 2 kop. 70; gryka rs. 2 kop. 40; proso rs. 2 kop. 20; łubin rs. 3 kop. 50 za korzec; ten ostatni względnie osiąga najlepszą cenę, bo poszukują go drobni gospodarze na zielony nawóz.

Skutkiem ciągłych deszczów opóźniono zbiór koniczyn, które w wielu miejscach pogniły na pokosach; siano spotkał ten sam los; a w wielu miejscach, nie zaczęto wcale kosić, czekając na pogodę.

Szpital w Sterdyni objął jako ordynator dr. Adam Jarosiński, lekarz poprzedni, p. Józef Tchórznicki, który ordynował tu lat kilkanaście, znany z prac literackich i powszechnie szanowany i lubiany przez całą okolicę, przeniósł się na stały pobyt do Warszawy, pozostawiając po sobie niezatarte uznanie i żal, tak szpitala, jako i okolicznych mieszkańców, którzy ciągle szanownego doktora wspominają.

Kossów Lacki, rozległości włók 40, wzorowo prowadzony przez p. Franciszka Grabowskiego, sprzedany został po 2,000 rs. włóka p. Romanowi Podbielskiemu, byłemu dzierżawcy majątku Ostrożany, w gub. grodzieńskiej.

P. Roman Podbielski zaprowadza tu hodowlę koni rasowych i w tym celu sprowadził 6 klaczy i ogiera z dóbr hr. Branickiego z Białej Cerkwi.

Kosów Lacki ma wszystkie warunki do hodowli zarodowego inwentarza: położenie zdrowe, suche, dobrą ziemię, dobre łąki, dobrą bieżącą wodę, kolej w miejscu (stacja Telaki).

Urodzaje w sokołowskiem zapowiadają się średnio.

Pszenica średnio (dużo miotły), żyto dobre (słoma mała), owies dobry, jęczmień dobry, rzepak średni, już zebrany; kartofle nie rokują plonu.

Zdrowotność w sokołowskiem dobra, ospy, dyftetyty, febry—ustały.

Z rozporządzenia władzy powiatowej porobiono ścisłą dezynfekcję wszystkich miejscowości, w których panowała epidemja cholery w r. z.

Doktor Zawistowski z Sokołowa, sam doglądał dezynfekcji, którą odbywali robotnicy miejscowi, pod dozorem wójtów i strażników ziemskich, mamy nadzieję, że epidemja cholery, do nas w tym roku nie zawita.

Spisy koni ukończono.

Wydane nowe prawo co do koni, aby na każdego konia i na każdy jarmark wójci wydawali osobne świadectwa, ukróciło kradzieże koni.

Żniwa w niektórych miejscach rozpoczęto."

+ Sprzedaż majątków.

W pow. rypińskim skutkiem braku dogodnej komunikacji majątki są tanie, chociaż ziema dobra.

W ostatnich czasach sprzedano tam kilka majątków.

Kapitan Dzierżanowski kupił Brzuze, płacąc po 2,400 rs. za włókę; p. Cissowski z Tomkowa sprzedał 19-włókowy folwark Jakubbowo w pszennej glebie, bez serwitutów, z dobremi murowanemi budynkami, pięknym dworem i pełnym inwentarzem po 2,450 rs. za włókę.

P. Borzewski z Ugoncza sprzedał folwark Głęboczek 18 włók po 2,000 rs.

Głęboczek był przez lat 7 w posiadaniu Towarzystwa kredytowego, które przez tak długi czas kupca na majątek znaleźć nie mogło.

Dopiero, kiedy kupił go zamożny sąsiad, znalazł się wkrótce kupiec, który, jak twierdzą, zapłacił cenę dobrą.

W pow. rypińskim jest do sprzedania jeszcze kilka majątków, a tylko kupców niema.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go lipca, w magistracie m. Płońska, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płońskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejscowym od rs. 1025 kop. 55 rocznie; wadjum rs. 307 kop. 66.

— D. 19-go lipca, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na naprawę bruków, mostków i studzien w m. Łomzy w ciągu r. p. od rs. 350.

— D. 19-go lipca, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na utrzymywanie w porządku w r. p. ogrodu miejskiego i skwerów w Łomży od rs. 200; tegoż dnia odbędzie się licytacja na oczyszczanie ulic i placów w Łomży od rs. 500.

— D. 19-go lipca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14), odbędzie się posiedzenie pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 19-go lipca, o godzinie 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do d. 13-go maja r. 1897-go altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej od rs. 155 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 15.

— D. 19-go lipca, o godzinie 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 24-go lipca, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 15-ym b. m.: „Roztelegrafowane wiadomości o rzekomych wypadkach cholery w Krakowie i gminach powiatu, według relacyj zarządów sanitarnych, okazują się bezpodstawne, ścisłe bowiem badania nie wykazały w wypadkach podejrzanego zasłabnięcia przecinków cholery azjatyckiej. — Minister oświaty, dr. Madeyski, przez czas sześciu tygodni mieszkać będzie w Woli Justowskiej pod Krakowem, rezydencji książąt Czartoryskich. Minister zajmuje się sprawami swego urzędu i raz w tygodniu w sobotę udziela posłuchań w kancelarji rektora uniwersytetu.— Przybył tu po odbyciu podróży inspekcyjnej po linjach kolei państwowych w Galicji prezydent kolei państwowych w Austrji, tajny radzca dr. Biliński.— Profesor Baudoin de Courtenay, znany lingwista, mianowany został profesorem zwyczajnym tutejszego uniwersytetu. — Znakomity anatom, prof. Ludwik Teichman, ustępując z zajmowanej ku chlubie wszechnicy katedry, wszelkie swoje nadzwyczaj cenne zbiory i preparaty anatomiczne podarował uniwersytetowi. — Artyści-malarze tutejsi pp. Damazy Kotowski, Ludwik Stasiak i Włodzimierz Tettmajer wspólnemi siłami wykonali wielką djoramę, przedstawiającą polowanie na niedźwiedzia w Tatrach. Djorama okazywana ma być kolejno w Krynicy, Zakopanem, Krakowie i Warszawie.— Rada miejska uchwaliła wczoraj umowę z belgijskiem Towarzystwem tramwajowem, której mocą w ciągu dwóch lat ma być zbudowana nowa linja tramwaju konnego z Rynku przez ulice Szewską i Karmelicką do parku krakowskiego.—Projektodawcy i wykonawcy gmachu nowego teatru krakowskiego, prof. Janowi Zawiejskiemu, wyraziła rada gorące podziękowanie za gorliwą pracę przy budowie i mianowała go honorowym konserwatorem dożywotnim gmachu, przyznając tem samem prawo położenia *veto* w razie, gdyby zamierzano zaprowadzać w budynku jakieś zmiany. Po 10-iu miesiącach używania gmach teatru okazuje się pod każdym względem doskonale odpowiadającym swojemu przeznaczeniu.— Celem poświęcenia ukończonego właśnie kościoła, zbudowanego na gruntach Nowej Wsi pod Krakowem, przybyć tu ma biskup sufragan przemyski, ks. Glaser, wymieniany jako jeden z kandydatów na opróżnioną stolicę biskupią krakowską."

× **Périer—Périer.** Osobliwy zbieg okoliczności sprawia, iż pierwszym przestępcą, skazanym przez sądy na śmierć, którego nowy prezydent rzeczypospolitej francuskiej może ułaskawić lub też na szafot posłać, nazywa się... Périer. Człowiek ten w towarzystwie dwóch przyjaciół kieliszkowych ograbił mieszkanie swojego rodzonego ojca, a starca, stawiającego opór wyrodnemu synowi, zamordował wystrzałem z rewolweru.

× **Napad na okręt.** Niezwykły, jak na dzisiejsze czasy, wypadek zdarzył się okrętowi niemieckiemu na wodach podzwrotnikowych. Niemieckie stowarzyszenie nowogwinejskie posiada trójmasztowiec, z trzydziestoma ludźmi załogi, kapitanem, oficerem i sternikiem. Trójmasztowiec ten utrzymuje komunikację z wyspami archipelagu Bismarka, najczęściej zaś przewozi mieszkańców archipelagu do niemieckiej Nowej Gwinei, dokąd ludzie ci dążą, jako robotnicy przy wielkich robotach drogowych i kolejowych. W d. 3-im maja r. b. okręt wziął na pokład 10-iu krajowców i popłynął w okolice Nowego Meklemburga, gdzie również zapotrzebowano robotników. Gdy okręt płynął w pobliżu tej wyspy, z brzegu odpłynęło do trójmasztowca kilkadziesiąt piróg, na których płynęli krajowcy. Kapitan statku, sądząc, iż są to kandydaci na robotników, którzy chcą odbyć podróż do Nowego Meklemburga, kazał okręt zatrzymać i 150 krajowców na pokład zabrać. Zaledwie ludzie ci zajęli miejsca na pokładzie, gdy oto rzucili się na załogę i powalili kilku majtków uderzeniami maczug. Pozostali majtkowie, spostrzegłszy, iż wpadli w zasadzkę, zaczęli się bronić rewolwerami i fuzjami. Zawrzała formalna bitwa na pokładzie. Załoga broniła się rozpaczliwie, aż wreszcie kapitanowi udało się skierować na tłum krajowców działo i wówczas załoga wzięła nad napastnikami górę. Krajowcy z bajeczną szybkością zeskakiwali do piróg i dążyli do brzegu. Cały pokład zawalony był trupami i rannymi. Rany są bardzo ciężkie, bo maczugi mieszkańców archipelagu są bronią straszliwą. Z załogi 5 ludzi padło trupem, 12 zaś odniosło ciężkie, 10 lżejsze rany; w liczbie ostatnich znajduje się sternik i kapitan. Straty krajowców są bardzo znaczne. Niemiecki krzyżowiec „Bussard", krążący po wodach południowych, otrzymał rozkaz zabrać na pokład 10 dział, 150 żołnierzy i udać się na archipelag Bismarka, aby ukarać napastników. Winni ukarani będą, ale ileż przy tej sposobności przelanej będzie krwi niewinnej!...

BAŃKI MYDLANE.

Niejeden uważa się za oryginała, a jest tylko dziwakiem.

*

Symfonja naszego życia opiera się na „leitmotywach” naszej młodości.

*

Dobra szkoła.

— Teatr jest szkołą—rzecze kiedyś pani i posyła swoją Marysię do teatru.

Nazajutrz:

— No, cóż, Marysiu, dobrześ się bawiła w teatrze?

— O, dobrze! Gdyby pani słyszała, jak się tam służąca z panią kłóciła na scenie!...

Dla chorej wdowy po urzędniku z 5-em dzieci, pozostającej w nędzy (ulica Białostocka № 47).

Bezimiennie rs. 1 kop. 50.

Na kolonje letnie.

W imieniny ś. p. córki mojej Klementyny, składa nieszczęśliwa matka rs. 400.—Hr. K. Przezdziecki rs. 25.—Hr. Michał Tyszkiewicz rs. 45.—K. Mor. rs. 50.

Dla najuboższych.

M. z Kijowa rs. 1.—R. rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

B. W. rs. 1.

— Dla rodziny po podmaszyniście Gąsowskim, stała prenumeratorka składa rs. 1.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Ludwika z Zantów JASZCZOŁT,

żona majstra krześlarskiego,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 16 lipca 1894 r., przeżywszy lat 23. Pozostali w smutku mąż, synowie, matka, siostra, brat, bratowa i rodzice męża zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, w dniu 18 lipca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. 3293



Ś. P.

JAN KOCIATKIEWICZ,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 16-go lipca 1894 r., przeżywszy lat 21.

Pozostali w głębokim smutku: babka, rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 18-go lipca, to jest we środę, w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3294

Ś. † P.

Aleksander Karwacki,

majster garbarski i obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, przeniósł się do wieczności, dnia 15 lipca 1894 r., przeżywszy lat 54. Pogrążeni w smutku: żona, siostry, synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie dnia 18 lipca, tj. we środę, o godzinie **8 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Gęsiej № 83, w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3292

Za duszę



Ś. P.

Ignacego Zielińskiego,

b. właściciela dóbr Ciepielewo w Pułtuskiem, zmarłego w Odessie, odbędzie się dnia 19-go lipca, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, nabożeństwo żałobne, o którem pozostała w głębokim smutku matka uwiadamia krewnych i znajomych. 3279

† Wszystkim przewielebnym księżom, krewnym, przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy tak liczny przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Stanisławowi Modlińskiemu,

a w szczególności koledze zmarłego inżynierowi Or., składamy serdeczne „Bóg zapłać”. **Żona i dzieci.** 876

Z Petersburga.

Z powodu wymiany ratyfikacji traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami organ ministerjum finansów, urzędowy *Wiestn. finans.*, charakteryzuje w sposób następujący zawarty traktat:

„W ogólności Rosja zyskuje zniżone cła konwencyjne od wszystkich interesujących ją towarów, a nadto ma zapewnioną niezmienność stawek taryfowych od zboża i roślin strączkowych na cały czas trwania traktatu. Cła te według obowiązującej obecnie normy są niższe, aniżeli odpowiednie stawki taryfy niemieckiej i francuskiej. Przyjęte przez Austrję zobowiązanie, aby nie podwyższać tych ceł w ciągu całego okresu 10-letniego, pozbawia partję agrarną możności działania na szkodę wywozu z Rosji, a zatem ma pierwszorzędne znaczenie dla gospodarstwa państwowego. Niedawny przykład Francji i Włoch dowodzi, jak ważną jest rzeczą w interesach przemysłu rolniczego zapewnić trwałość ceł zbożowych. Zamiast tego Rosja na korzyść Austrji zapewniła te same cła zniżone, z jakich korzystają obecnie inne państwa z wyjątkiem Rumunji i Portugalji, z któremi traktatów nie zawarto; jednocześnie zapewniono niezmienność stawek traktatu russko-niemieckiego dla towarów austrjacko-węgierskich.

„W głębokiem przekonaniu, że najważniejszym czynnikiem w zakresie prawidłowego rozwoju przemysłowo-handlowego jest zupełna pewność co do przyszłości i przeświadczenie o niezmienności na przyszłość warunków wymiany handlowej, rząd russki zaproponował termin 10-letni, przez który obowiązywać ma traktat. W ten sposób traktat, wszedłszy w życie w d. 13-ym lipca r. 1894-go, ukończy się w d. 31-ym grudnia 1903-go r., podobnie jak traktat russko-niemiecki.”

Now. wr. pisze:

„Mamy możność zakomunikować, iż rząd russki nie zachowuje się bynajmniej obojętnie wobec porozumienia mocarstw co do Abissynji. Jeszcze w sierpniu r. z. donosiliśmy, że gabinet Cesarski przyjął do wiadomości oświadczenie negusa, orzekające, iż tenże nie życzy sobie przedłużenia konwencji z r. 1889 r., obowiązującej go do uznawania protektoratu nad Abissynją. Rozumie się samo przez się, że w takich warunkach konwencja angielsko-włoska z d. 17-ym maja, oddając Harrar abissyński do rozporządzenia Włoch, niema w oczach rządu russkiego mocy obowiązującej, i że sama nota Włoch o tym akcie jest pozbawiona znaczenia i pozostawiona bez skutku”.

Nowosti donoszą, iż zbiegły ze szpitala dla obłąkanych Hyacyntow, znany z zamachu na życie oberprokuratora synodu K. P. Pobiedonoscewa, ujęty został w nocy d. 10-go b. m. około Noworżewa, w chwili gdy dążył do swojego brata. Hyacyntowa osadzono w więzieniu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

POŚWIĘCENIE POMNIKA.

Metz 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W pobliżu francuskiej wioski Bouville, pod Mars la Tour, na polu bitwy z d. 16-go sierpnia 1870-go r. poświęcił biskup z Nancy pomnik, wzniesiony na cześć 850 francuskich oficerów i żołnierzy, poległych w tem miejscu. Na uroczystość przybyły tłumy ludności nawet z dalszych okolic kraju.

ŁOWY W BELLYER.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Cesarz Wilhelm i w roku bieżącym przyjmie zaproszenie arcyksięcia Albrechta na polowanie na jelenie w lasach Bellyer. Łowy odbędą się prawdopodobnie we wrześniu.

NOMINACJE.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Lada dzień oczekiwana jest nominacja księcia Handjery na nadprezydenta Szląska.

Wiedeń 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z Bukaresztu donoszą, iż b. poseł serbski w Petersburgu, Pasicz, otrzymał nominację na dyrektora gagaryńskiego towarzystwa żeglugi w Odessie.

ODWOŁANIE AMBASADORA.

Paryż 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dziennik *Journal* zapewnia, iż ambasador francuski Herbette ma być niebawem odwołany z Berlina.

PODRÓŻE.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wczoraj Bismark przejeżdżał przez Berlin, owacyjnie pozdrawiany na dworcu kolejowym przez tłumy publiczności. B. kanclerz zapewniał zgromadzonych na dworcu, iż uważa się za berlińczyka i dla stolicy ma zawsze szczerą sympatję.

ŚRODKI ZARADCZE.

Rzym 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Senat zatwierdził uchwaloną przez izbę deputowanych ustawę o walce z anarchją. Anarchiści będą odtąd deportowani na wyspy afrykańskie, gdzie urządzone być mają kolonje karne.

ARESZTOWANIA.

Medjolan 17-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Policja aresztowała w jednej z restauracyj przy Porta Romana 30 zgromadzonych na naradę anarchistów. Pomiędzy aresztowanymi rozpoznano oddawna poszukiwanych, bardzo niebezpiecznych agitatorów.

Rzym 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zdaje się niewątpliwem, że aresztowany w ubiegłą sobotę w Bastii na Korsyce anarchista Oreste Lucchesi jest mordercą dziennikarza Bandi'ego. Dla łatwiejszego ukrywania się przed okiem policji Lucchesi zajmował się gałganiarstwem. Po morderstwie w Livornie na małej barce żaglowej udał się na Korsykę. Aresztowany dotychczas zaprzecza swego udziału w morderstwie Bandi'ego.

ZERWANIE UKŁADÓW.

Ateny 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Układy, prowadzone przez przedstawiciela zagranicznych dłużników państwowych z ministrem Trikupisem, nie doprowadziły do rezultatu. Rząd grecki uznał, iż przedstawione przez delegatów warunki są zbyt uciążliwe.

TRĄBA POWIETRZNA.

Monachjum 17-go lipca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Telegraf przynosi szczegóły katastrofy w Szwabji. Trąba powietrzna zrządziła straty olbrzymie. Miasteczko Forstinning w Górnej Bawarji całkowicie zniszczone. Na 150 domów mieszkalnych 80 zrównanych z ziemią. Stary las na znacznej przestrzeni literalnie skoszony. Wszystkie zbiory doszczętnie zniszczone. W Fortsteon trąba powietrzna zmiotła wieżę z kościoła. Z Algen donoszą, iż przez całą poprzednią noc śnieg padał.

SPRAWY KOREAŃSKIE.

Londyn 17-go lipca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — *Times* otrzymuje telegramy z Chemulpo, iż na Korei wzmaga się wrogie usposobienie względem chrześcijan. Konsulowie żądają od swych mocodawców rychłego zabezpieczenia praw obcych poddanych.

Londyn 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Z Chemulpo dochodzą zastraszające wieści o wrogiem usposobieniu ludności względem cudzoziemców. W kilkunastu naraz miejscach ludność napadła na chrześcijan. Do 30 chrześcijan poniosło już śmierć w strasznych torturach. Najbardziej zagrożona misja francuska oczekuje lada chwila na przybycie kanonierki, która interesy francuzów na Korei zamieszkałych weźmie w opiekę.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Sfery urzędowe nie wiedzą nic o wspólnem pośrednictwie mocarstw w Korei. Niemcy, ze względu na swoje interesy handlowe, wszelkich usiłowań użyją, aby zapobiedz poważniejszym nieporozumieniom pomiędzy Chinami a Japonją.

REZULTATY STREJKU.

Nowy Jork 16-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Według wykazów urzędowych, ostatnie zaburzenia kolejowe zrządziły szkół materjalnych na 4 miljony dolarów. Pośrednie straty towarzystw kolejowych wynoszą około 10-iu miljonów dolarów. Siedemnastu wichrzycieli postradało życie.

Nowy Jork 16-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Przywódzcy strejku usiłowali rozdmuchać w kilku miejscowościach wichrzenia, zabiegi ich jednak pozostały bez skutku. Wszędzie robotnicy powracają do zajęć. Obliczenia towarzystw kolejowych wykazują, iż bezrobocie zrządziło nieoszacowane szkody robotnikom. Kilka tysięcy rodzin, które dotychczas cieszyły się względnym dobrobytem, dziś cierpią nędzę straszliwą.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Komunikat urzędowy oświadcza, iż wschodnie prowincje pruskie są wolne od cholery. We wszystkich stwierdzonych wypadkach natychmiastowe środki zaradcze skutecznie zapobiegły szerzeniu się epidemji.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Minister Bosse udał się dziś na dwumiesięczny urlop na kurację do Karlsbadu.

Paryż 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Rozprawy sądowe w sprawie Caseria trwać będą tylko dzień. Mowa prokuratora nie zajmie i pół godziny czasu. Wydano ścisłe rozkazy, aby lokal sądowy strzeżony był dniem i nocą.

Lugdun 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Śledztwo sądowe nie wykazało, aby Caserio miał wspólników.

Rio de Janeiro 16-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)*— Zgorzał tu doszczętnie teatr „Politeama". Pomimo, iż pożar wszczął się w trakcie przedstawienia, wypadków z ludźmi nie było.

Berlin 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*—
Ruble w gotówce **219** **15** (wczoraj 219.—)
Ruble na dostawę **219** **25** (wczoraj 219.25)

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu R. Z. w Kielcach.*— Dr. Piotr Chmielowski: „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat dwudziestu", 1886, rs. 2.

— *Panu H. B.*— Grosz to bardzo pospolity, przy dobrem zachowaniu wart kop. 3. Tylko grosz „z miedzi krajowej" z r. 1826-go nowego bicia posiada wybitniejszą wartość numizmatyczną, ceni się do rs. 3.

— *Panu J. P.* — Tłumaczyć niepodobna, zresztą są to nazwy ogólno sportowe, we wszystkich językach przyjęte. *Oaks* oznacza wyścig dla klaczy dwuletnich; *Hurdle race*=wyścig konny przez sztuczne płoty, zaś *Handicap*=wyścig ze zrównaniem szans koni przez oznaczenie nierównej wagi stosownie do wieku i przymiotów koni.

— *Pani Gustawie G.* — Szkoły rzemiosł dla kobiet: Korycińskiej, Trębacka, 2; Przewóskiej, Niecała, 10; Swiniarskiej, Królewska, 33; Tokarzewskiej, Szkolna, 8; Wojewódzkiej, Bracka, 12; Stroińskiej, Ciepła, 12.

— *Kandydatowi na agronoma.*— Jeżeli sz. pan pragnie wstąpić do wyższego zakładu agronomicznego, jak np. do instytutu w Nowej Aleksandrji, w takim razie należy koniecznie posiadać patent z ukończenia gimnazjum. Warunek to konieczny nietylko u nas, lecz i za granicą. Do niższych szkół rolniczych dostateczne jest świadectwo z dwóch lub czterech klas, stosownie do programu zakładu.

— *Panu S. Koisz.* — Herb „Bończa" tak się przedstawia: w polu niebieskiem biały jednorożec w prawo, w szczycie hełmu pół takiegoż jednorożca. Herb „Jelita": w polu czerwonem na tarczy trzy złote kopje, z których dwie w poprzek, środnia zaś prostopadle ostrzem na dół zwrócona; nad hełmem pół kozła wyskakującego, z rogami na głowie, przednie nogi do góry wzniesione, zwrócone w prawą stronę tarczy.

— *Dragonowi.*—Do korpusu kadetów po większej części mają wstęp synowie jenerałów, sztab i oberoficerów oraz szlachty dziedzicznej; zaś do korpusu mikołajewskiego, oprócz powyższej kategorji, synowie szlachty osobistej, kupców i obywateli honorowych. Zasadniczą podstawą przyjęcia jest porządek kolejny i egzamin konkurencyjny. Czy w warunkach przytoczonych może sz. pan liczyć na przyjęcie, odpowie tylko kancelarja korpusu, do której należy zwrócić się z prośbą piśmienną.

— *Pani N.*—Wł. Sabowski: „Wzorowy sekretarz", rs. 2; Wł. Spasowicz: „Dzieje literatury polskiej", rs. 2.

— *Panu J., prenumeratorowi z ul. Sosnowej.*—Przyczyna nadmiernego pocenia się rąk i nóg może być wieloraka, skutecznej więc rady może udzielić tylko lekarz. E. F. Richter: „Zasady harmonji", rs. 3.

— *Rzeźbiarzowi.*— W Paryżu na stowarzyszeniach, udzielających pomoc pracownikom na polu artystycznem, nie zbywa, liczyć atoli na ich poparcie, zwłaszcza z początku, niepodobna. Dlatego radzimy sz. panu zaopatrzyć się w odpowiedni fundusz przynajmniej na pierwszy rok pobytu w stolicy Francji.

— *Prenumeratorce z ul. Wspólnej.* — Takiego słownika literatura nasza nie posiada. Są tylko słowniki polsko-russkie, polsko-niemieckie lub polsko-francuskie.

— *Pani A. R.*— *Chypre* w języku francuskim oznacza wyspę Cypr, położoną na morzu Śródziemnem w pobliżu brzegów Azji mniejszej.

— *Panu B. B.*— Prócz grosza z r. 1817-go, bitego stemplem z r. 1816-go, wszystkie przytoczone monety są bardzo pospolite. Grosz ten ceni się rs. 3.

— *Pani Helenie.*— Szkoła akuszerek mieści się przy instytucie położniczym, Marszałkowska, 124. Przy zapisie kandydatka musi złożyć świadectwo z czterech klas, metrykę oraz świadectwo policji o moralnem prowadzeniu się. Niepełnoletnie przedstawiają pozwolenie rodziców, mężatki zaś pozwolenie mężów. Przyjmowane są kobiety od lat 18—30-tu. Kurs dwuletni, opłata półrocznie rs. 10 z góry.

— *Prenumeratorowi.* — Wycieczki, o których sz. pan wspomina, zostały połączone. Zapisywać się można w redakcji *Ogrodnika polskiego* przy ul. Mazowieckiej.

— *Panu Stepaniakowi.* — Kosztuje kop. 30; można nabyć w każdej księgarni.

— *„Vox."* — Odpowiedź poprzednia dotyczyła niezaniedbywania talentu. Takiej też rady i teraz udzielamy.

— *Panu E. T. w W.* — Z artykułu „Po latach" nie skorzystamy.

— *„Wszystko lub nic."*— To nie tak łatwe! Ale zastanowimy się, pomówimy z technikami i może wtedy głos zabierzemy.

— *Zmartwionej.*—Czy odpowiedź pocieszy?—wątpimy...

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kursy 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.31. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 45.77½ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 45.90.

Waluty obce w słabym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.82½, 45.80 i 45.77½, przeważnie jednak po kursie 45.80. Na inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano marki po 45.70. **Londyn** krótki brano po 9.30. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.31, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty małe, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.75, względnie do wielkości odcinków, bez odbiorców. Pożyczki premjowe z roku 1864 I-ej ser. ceniono po 242, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 226.50 i po 191 listy premjowe szlacheckie, bez nabywców, wewnętrzne 4% chciano zbyć po 95.25, bez ruchu.

Nowej 4% renty państwowej z r. 1894-go można było dostać po 94, bez pokupu.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.25, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.05 i 100.10.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.85, nabyto zaś kilkanaście tys. trzech ostatnich seryj po 101.50 i 101.65.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.75 za wszystkie serje, bez pokupu.

Kupiono kilkanaście tysięcy rubli listów zastawnych wileńskich po 100.10, przy żądaniu 100.35.

Akcje w średnim ruchu. Za akcje Banku handlowego w Warszawie stare żądano po 455, a zapłacono za kilkanaście po 452 i 453½. Akcyj Banku russkiego dla handlu zewnęrznego ulokowano kilkanaście po 394 i 395.—, przy żądaniu po 396. Poszukiwano akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein i płacono po 685, 690, 695, 697.50 i 700, przy chęci otrzymania po 705. Akcje Tow. zakładów putiłowskich lokowano po 114 kilkadziesiąt sztuk. Za akcje Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu żądano po 5u5, a wzięto kilkadziesiąt po 530, 531, 532 i 533.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49¾. Notowano: półimperjały nowe po rs. 7.50, marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.25 i franki w got. po 37.½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.05 do 11.08⁷ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.80 do rs. 8.82½—2%. Dowozy małe przy większych żądaniach. Usposobienie cokolwiek lepsze, pokup chętny.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 16 lipca r. b. — Usposobienie targu słabe, dowóz bardzo ograniczony, ceny chwiejne. Pszenicy dowieziono 500 korcy. Sprzedano 150 korcy wyborowej, po 4.80, białej 65 korcy po 4.60, pstrej 60 korcy po 4.45. Żyto zniżkowo, dowieziono 70 korcy, z której to ilości sprzedano 300 korcy wyborowego po 2.85 do 2.95, średniego 300 korcy po 2.75. Owsa dowieziono 100 korcy, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.25 do 2.40.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 16-go lipca r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	9	wagonów
Owsa	—	„	—	„	124	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	3	„	1	„	50	„
Kaszy jaglanej	1	„	2	„	100	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	—	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	—	„	—	„	9	„
Jęczmienia	3	„	—	„	55	„
Grochu	—	„	—	„	5	„
Gryki	—	„	—	„	1	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	2	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	9	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	4	wagonów	3	wag.	365	wagonów

Wapno mocno, przy silnem zapotrzebowaniu na cele dezynfekcyjne i budowlane. Płacono za sulejowskie drzewem palone rs. 1.25, węglem palone rs. 1.10, radomskie i kieleckie drzewem palone rs. 1.08. Inne gatunki od rs. 1 kop. 5 za korzec 250-funtowy.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym lipca r. b. — Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było słabe, dowozy wynosiły 14 wagonów, w tem owsa 12, jęczmienia 1 i kaszy jaglanej 1. Żyto słabiej, wyborowe notowano po 49 do 50 kop., średnie po 47 do 48 kop., ordynaryjne po 45 do 46 kop. Owies natomiast mocno, płacono za wyborowy po 78 do 82 kop., średni po 66 do 77 kop., ordynaryjny po 60 do 65 kop. Gryka po 75—79 kop. Jęczmień zniżkowo, kupowano tylko na paszę po 84 do 55 kop. Kasza jaglana słabo, nabywano stosownie do gatunku po 62 do 83 kop.

Gdańsk, dnia 14-go lipca r. b. —Pszenica bez zmiany, spokojnie, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 101 mar. w zaofiarowaniu, 100½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 103 mar. w zaofiarowaniu, 102½ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 104½ m. w zaofiarowaniu, 104 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 105½ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 111 m. w zaofiarowaniu, 110½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 mar. Żyto słabiej. Płacono za polskie tranzyto 679 gram. i 685 gr. 74 mar., 690 gr. 75 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 77 mar. w zaofiarowaniu. 76 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 78 m. w zaofiarowaniu, 77 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 marek w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 80½ m. w zaofiarowaniu, 80 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 80½ m. w zaofiarowaniu, 80 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-ploskiego 76 mar., tranzytowego 75 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 644 gr. 68 m., 654 gr. 70 m., z zapachem 677 gram. 65 mar. za tonnę. Owies krajowy cienki 128 m. za tonnę płacono. Groch polski tranzyto Wiktorja 135 za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 120 m. za tonnę płacono. Ryż russki tranzyto 71 mar. za tonnę targowano. Rzepak zdrożał, sprzedano polski tranzyto po 168 m. za tonnę. Otręby pszenne grube 2.65 m. za 50 kil. targowano. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na lipiec 32 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 219.75 m. za 100 rs.

Libawa, 13 lipca.—Pogoda piękna + 16° R. Żyto spokojnie (za 120 f. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt, przy wadze 115—120 f. hol., zaś 1 kop. za funt po 115—120 funt.) niżej, suche piękne 57 kop., południowe 60½ kop. Owies biały słabiej, litewski suchy 50—51 kop., kurlandzki i litewski piękny 55—58 kop., najpiękniejszy 62—77 kop., miński 54 kop., mało-russki 53—54 kop., libawo-jeleński 58 kop., russki folwarczny 59 kop., russki wyborowy biały 62—66 kop., russki ekonomiczny od 62—66 kop., szastany piękny 70½ kop., zwyczajny 65½ kop., czarny mocno, najpiękniejszy 75—78 kop., bez piasku 70—75 kop., czerwono-pstry 65—68 kop. Jęczmień mocniej, pastewny suchy 45—46 kop. Hreczka 72 kop. Krupy 110 kop. Groch suchy mocniej, wilgotny bez nabywców, pastewny 60 kop., mało-russki suchy 75 do 72 kop., russki 71—72 kop. Bób 68 kop. Soczewica 55 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 125—126 kop., ruskie piękne 7-miarowe 126—127 kop., stepowe piękne 7-miarowe 132 kop., 6-miarowe 107—109 kop. Makuchy lniane słabo, 73 kop. Otręby pszenne słabo, najgrubsze 42 kop., grube 40 kop., średnie 38 kop., drobne 35—36 kop. Konopie 120 kop. za pud.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. (Sprawozdanie urzędowe z d. 9-go b. m.) Sądząc z doniesień handlowych prywatnych, stan powietrza, niepomyślny dla zasiewów, obudził w drugiej połowie czerwca obawy wśród rolników o zbiory, rokujące bardzo obfite plony. W całej prawie Rosji obfite bardzo deszcze padały jak wiadomo z końcem czerwca, skutkiem czego z nadmiaru wilgoci w niektórych miejscowościach wyległy oziminy, a chwasty rozrastające się pomiędzy jarem zbożem, niszczą takowe. O żyta obawa jest ogólna; proso prawie wszędzie uważane za przepadłe. Wiadomości te sprawiły, iż sprzedający stają się coraz powściągliwszymi przy zaofiarowaniu; ta więc przyczyna oraz zły stan dróg, skutkiem czego nastąpił brak dowozu, sprawiają, iż usposobienie dla handlu wewnętrznego jest bardzo mocne, a chwilowy zastój za granicą oraz w portach, nie wywiera na handel żadnego wpływu. Nabywcy jednak, po otrzymaniu tych wiadomości, nie okazują dla kupna wielkiej chęci. Ten właśnie brak popytu wpływa na utrzymanie się cen dawnych, skutkiem czego o zwyżce w chwili bieżącej nawet mowy być nie może. Na eksport do Niemiec cieszy się dość znacznym popytem jedynie owies, szczególniej w gatunkach wyborowych, zarówno przez granicę lądową, jakoteż i przez porty baltyckie. Inne zboża mają tylko popyt na konsumcję miejscową. Nabywcy po nad bieżące potrzeby nie robią zakupów zupełnie. Głównie nabywane jest żyto i mąka żytnia. Te więc produkty mają względnie usposobienie dość silne. Ostatniemi czasy wzmógł się także popyt na kaszę gryczaną i jaglaną, co wywołało złe widoki na urodzaj prosa. Spekulanci, o ile mogą, nabywają od ziemian, sprzedających już dziś zboże nowe, najwięcej prosa i hreczki, gdyż przypuszczają, iż na tych zbożach będą mieli duży zarobek. Ceny pszenicy i mąki pszennej, przy nieznacznych tranzakcjach, chylą się ku zniżce. Najspokojniej usposobione są w obecnej chwili gubernie nadwołżańskie. Również żyto i owies z trudnością utrzymuje dawne ceny, a nabywcy są coraz powściągliwsi. Z większych tranzakcyj zanotować należy dokonywane mąką żytnią i kaszą w Carycynie tylko. Na rynkach portowych usposobienie, skutkiem otrzymywanych wiadomości z zagranicy, osłabło. Eksport produktów rolnych, sądząc ze sprawozdań komory celnej, jest jednak znaczny; najwięcej poszedł w górę eksport żyta, owsa i kukurydzy, natomiast eksport jęczmienia ustał; zboże idzie więcej przez porty południowe, aniżeli przez baltyckie. Porty baltyckie eksportują głównie owies i żyto, zaś południowe owies i kukurydzę. Nabywcami jedynymi z zagranicy są niemieccy i holenderscy importerzy; kontraktują oni żyto; nadchodzą również zapotrzebowania girki z morza Śródziemnego; garnówka pozostaje obecnie zupełnie bez popytu.

Z Konina piszą do nas: Z rozpoczęciem żniw ceny produktów rolnych znowu się znakomicie obniżyły. Na ostatnim targu płacono za korzec: żyto rs. 2.85, pszenica rs. 4.30 do rs. 4.50, owies rs. 2.60 do rs. 2.70, jęczmień rs. 3 do rs. 3.50, groch rs. 4 do rs. 4.50, grykę rs. 4.50, łubin żółty rs. 5.50, łubin niebieski rs. 5, kartofle rs. 1.20, rzepak letni rs. 6.50, rzepak zimowy rs. 7, siemię lniane rs. 7, chleb pytlowy 8 kop. bochenek 4-funtowy, mąkę pszenną po 3 kop. f., żytnią po 1¾ kop. funt, słomę po 50 kop. centn., siano po 90 kop. centn.

Siano niezawodnie jeszcze zdrożeje, skutkiem bowiem ostatnich deszczów ulewnych oraz wylewu rzęki, siano w wielu miejscach zgniło i zdatne tylko na ściełkę dla bydła.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej** podaje do wiadomości pp. lekarzy, że na zasadzie obowiązujących przepisów, w d. 25 sierpnia (6 września) roku bieżącego odbędzie się konkurs na wakującą posadę młodszego ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z działu chorób chirurgicznych.

Konkurs odbywać się będzie w tymże szpitalu, o godzinie 10-ej zrana, wobec ad hoc ustanowionej komisji. Przy konkursie mogą być obecni: lekarze oraz studenci wydziału lekarskiego, o ile przedstawią dowody tożsamości, jeżeli nie są znani osobiście miejscowemu zarządowi szpitala.

Ostateczne rozprawy komisji konkursowej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, bez udziału osób do niej nie należących.

Kandydaci, pragnący przystąpić do konkursu, winni zgłosić się z odpowiedniemi podaniami do Rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, przy załączeniu dyplomu na stopień lekarza albo doktora medycyny lub też równoznacznego świadectwa na wolną praktykę w Cesarstwie i Królestwie.

Posada młodszego ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus zaliczoną jest do klasy VIII-ej.

Prawa i obowiązki ordynatora określone są przez Najwyżej zatwierdzone: 18-go lutego 1842-go r. ustawę szpitali cywilnych w Królestwie i 19-go czerwca 1870-go r. ustawę o zarządzie zakładów dobroczynnych.

Konkurs na ordynującego w wydziale chorób chirurgicznych zasadzać się będzie:

a) na próbie kliniczno-szpitalnej na dwóch chorych z wydziału chirurgicznego;

b) na rozprawie ustnej (rodzaj lekcji)—i

c) na wykonaniu dwóch operacyj na trupach.

Na próbę szpitalną chorych wybiera delegacja konkursowa. Badania lekarskiego dopełnia wobec tejże delegacji sam lekarz konkurujący, na co daje mu się czasu na każdego chorego pół godziny. Po ukończeniu badania każdego chorego lekarz odbywający konkurs zdaje treściwą kliniczną sprawę wraz z rozpoznaniem choroby, opisaniem jej przebiegu i wskazaniem sposobu leczenia, na co mu się daje kwadras czasu na każdego chorego.

Na przygotowanie się zaś do rozprawy w rodzaju krótkiej lekcji przeznacza się godzina czasu w osobnym pokoju, bez pomocy książek i notat, poczem konkurujący lekarz winien w przeciągu pół godziny zdać sprawę z chorób, które stanowiły przedmiot jego badania klinicznego.

Konkurs cały odbywać się będzie w języku russkim.

Na siedem dni przed otwarciem konkursu lista kandydatów, pragnących wziąć w nim udział, będzie zamkniętą.

Sanatorium w Schwedt nad Odrą.

Całkowita kuracja wodolecznicza, massaż, elektryczność i t.d., pensja wraz z konsultacją lekarską, dziennie od 4 marek począwszy.—Rekonwalescentów przyjmuje w osobnej w[il]li za dzienną pensją po 4 marki **(ze wszystkiem).—Służba polska własna.**

876r **Dr. Fraenkl.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 978 płaszczów nieprzemakalnych (wiksatynowych), dla niższej służby Warszawskiej policji, od rs. 3 kop. 75 za płaszcz.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 367, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzór, są do przejrzenia w Wydziale kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 878r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Lipca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, połączoną z licytacją głośną,

na dostawę w r. 1895 dla Warszawskiej Policji:

1) Sukna ciemno-szarego 2736 arsz., od 1 rs. 85 kop. za arszyn.

2) Sukna ciemno-zielonego 3593 arsz., od 1 rs. 80 kop. za arszyn.

3) Sukna szaro-niebieskiego 1793 arsz., od 2 rs. 10 kop. za arszyn.

4) Sukna oranżowego 67 arsz., od 3 rs. za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 1,550, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 814r

H. KUCHARZEWSKI

Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Aptece,

ulica Miodowa № 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.—Telefonu 274.

Z pierwszych tegorocznych czerpań nadeszły już ze wszystkich Europejskich źródeł, jak również i krajowe wody mineralne naturalne wraz z produktami leczniczemi z tychże źródeł, jako to: **Szlamy, Ługi, Wyciągi, Mydła, Sole i Pastylki,** również przetwory do robienia serwatki. Co pewien czas świeżemi transportami ekspedycja zaopatrywaną będzie. Broszury, cenniki i wskazówki zachowywania się przy piciu wód, dołączane będą na żądanie bezpłatnie. O czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność. Wody z mego składu znajdują się w wielu zakładach kąpielowych i aptekach.

683r **H. Kucharzewski,** **Magister Farmacji.**

Dozwolony przez Urząd lekarski za Nr 4494



„JOCHANNISS'ZOT"

J. Muszkowskiego

Płyn przeciw łysieniu, działanie oparte na 15-to letniej wyczerpującej pracy praktycznej i teoretycznej, dzieł pracowników na tej niwie.—Wynalazca na zapytania interesowanych odpowiada.
Adres: **Muszkowski, Warszawa,**
Skład główny Marszałkowska 114, firma **Stefan.**
Cena rs 2, z przesyłką 50 kop. drożej. 1203
Na żądanie wysyła się za zaliczeniem.



OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są od 19 Września (1 Października) 1894 r., do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk.

Życzący wydzierżawić rzeczone domy, mogą obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, pod adresem Naczelnika Wydziału Wojskowego w Magistracie miasta Warszawy. 929r

Nagrodzona medalem złotym **na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.**

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Warszawskie Akcyjne

TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

zawiadamia, że w dniu 1 (13) Sierpnia 1894 r. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jako też i w Filji I Leszno Nr 2, oraz w Filji II Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Ostatni dzień prolongaty 30 Lipca (11 Sierpnia) 1894 roku. 1241

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania

pierwszorzędna Restauracja

w dobrym punkcie w Warszawie, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Żórawia Nr 19, mieszk. Nr 1, o godzinie 7-ej wieczorem. 1242

Kantor Inspekcji Okręgowej

Handlowego Towarzystwa Ubezpieczeń

przeniesiony został na Marszałkowską Nr 127 i otwarty jest dla przyjmowania ubezpieczeń codziennie od godziny 10-ej do 5-ej, z wyjątkiem dni świątecsnych.

J. K. Cetlin.

Inspektor Okręgowy dla Królestwa Polskiego.

Zdolni Agenci są poszukiwani. 1210

Nauka i wychowanie.

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 26017

Doświadczony korepetytor specjalnie udziela lekcyj niemieckiego, francuzkiego za wynagrodzenie lub mieszkanie. Dobra 54, stróż wskaże. 27093

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki, udzielam. Hoża 13, mieszkania 22. 27005

Lekcje wyższej gry na skrzypcach, granie duetów, za utrzymanie na letniem mieszkaniu w pobliżu Warszawy lub kolei. Nowy Świat 16—63. 27029

Nauczycielka (specjalność, przysposabianie panienek, chłopców do egzaminów powakacyjnych) udziela lekcyj od rs. czterech miesięcznie. Nowogrodzka 9—23. 26470

Potrzebna francuzka do konwersacyj na 2 god. dziennie za obiady i herbatę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod L. S. M. 26636

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia wszelkie charaktery pisma, zastać: wtorek, środa, czwartek i piątek, od 7 rano do 12 popołudniu, i od 4 do 10 wieczorem. Elektoralna № 34. 26472

Student russki filolog udziela lekcyj. Widok № 21, m. 10, (od 6—8). 27027

Student matematyk 4 kursu z językami poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6—8, od godz. 6 do 7. 1172r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetor, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty dla studenta. Śliska № 11, u stróża. 1171r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj i korepetycyj. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. Zastać 4—6. 26865

Wykształcona nauczycielka izraelitka, potrzebna do udzielania lekcyj. (Grzybowska № 23, m. 5.) 27018

Zawiadamia się szanownych rodziców i opiekunów, że szkoła Ludwiki Liśikiewicz przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat 57, na Chmielną 12. 27019

Doniesienia osobiste.

Gentleman wysłał fotografję. 27098

List wysłany poste-restante Warszawa dla Pięknej, za okazaniem medaljonu. 27088

Polak, katolik, lat 30, kawaler, jak utrzymują przystojny, z wyższem wykształceniem specjalnem, ze stanowiskiem niezależnem, mający 1,200 rs. dochodu rocznego, z braku stosunków tą drogą poszukuje na żonę dozgonnej towarzyszki, przystojnej, do lat 30, ze średniem wykształceniem, z posagiem rs. 8,000. Osoby traktujące rzecz na serjo proszone są o złożenie ofert poste-restante Warszawa dla okaziciela rubla z r. 1892 № 320510. 26662

Wdowiec lat 40, ewangelik, fachowiec-przemysłowiec, charakteru łagodnego, pragnę się ożenić z wdową lub panną z odpowiednim charakterem, posag wymagalny. Oferty upraszam składać poste-restante Warszawa dla „Wilhelma", zawiadamiając w Kurjerze. 26664

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski: Miodowa 3, oficyna 25. 26562

Adres zmieniony: Kantor Komisowy kaucjonowany z Nowosenatorskiej przeniesiony Niecała 9. 26159

Buchalter-korespondent, obeznany z branżami: techniczną, gorzelniczo-cukrowniczą, wyrobów srebrnych i galanteryjnych, papierową, szklaną i żelazną, zdolny kupiec, rutynowany korespondent w dwóch językach, z dwunastoletnią praktyką w najpoważniejszych firmach tutejszych, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty uprasza składać w Biurze ogłoszeń Ungra, pod „Zdolny kupiec." 26647

Krawcowa zdolna szyje w domach prywatnych. Żórawia 26—9. 27099

Lokaj starszy, z rekomendacją długoletniej służby, poszukuje miejsca odpowiedniego do utrzymania w porządku mieszkania, kredensu i t. p. „Leopold", ulica Leszczyńska № 9, Józef Grombecki. 1173

Mechanik lub pzaktykant dobrze obeznany z reparacją maszyn, potrzebny. Kopje świadectw i warunki sub „P. R. 3" przyjmuje Kurjer Warszawski. 26597

Mężczyzna obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi i sądowemi, władający językami russkim i niemieckim, życzy objąć posadę inkasenta lub inną. Kaucja stosownie do umowy. Oferty uprasza składać poste-rest. Warszawa dla K. G. 26627

Przyjmuję przepisywanie. Ulica Koszykowa 27, w kantorze fabryki. 26624

Poszukuję posady ekonoma na prowincji zaraz na ordynarję z dobremi świadectwami człowiek młody, Stanisław Morkowski przez Grójec w Błędowie. 26995

Potrzebna zdolna starsza pani do pracowni sukien na wyjazd do miasta Witebska. Detalicznie można się dowiedzieć w hotelu Rzymskim, od godz. 1 do 5-ej wieczorem, u P. Iwanowa. 26383

Potrzebni są subjekci do zakładu felczerskiego, Senatorska № 26. 1162r

Przyjezdny młody człowiek, znający język polski i russki, także piszący po niemiecku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania na początek skromne. Oferty prosi składać w Kantorze Kurjera dla „T. G. S." 26777

Rządztwa domu szuka młody kawaler, urzędnik kolejowy. Łaskawe oferty „Niewymagalnemu" przyjmuje Kurjer. 26778

Rodowita angielka z niemieckim życzy zajęcia, godzina 25 kop. Nowomiejska 16, miekzsania 10. 27066

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia na wsi podczas lata za wynagrodzeniem. Wspólna 40, mieszkania 19. 27081

Włoszka dystyngowana z francuskim towarzyszyć pragnie paniom do Gmunden, do Lukki, bez wynagrodzenia. Oferty przyjmuje Kurjer „Gmunden". 27013

100 rubli i więcej, stosownie do umowy, dam za wyrobienie odpowiedniej posady młodemu, inteligentnemu człowiekowi. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Nieznajomego." 26378

b) Zaofiarowane.

A) **Potrzebna** zaraz uczennica do magazynu ubranek dziecinnych. A. Allimant, Niecała 12. 27036

A) **Brązownicy** znajdą stałą robotę. Fabryka Żerańskiego, Przyokopowa 13. 26727

Buchalter-korespondent rutynowany, przynajmniej w dwóch językach dobrze korespondujący, potrzebny do kantoru komisowo-towarowego. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod: W. P. № 8. 26901

Chłopcy od lat 14 umiejący czytać potrzebni na posyłki. Marszałkowska № 146, skład nafty. 26989

Dziewczęta starsze znajdą zajęcie przy papierach w zakładzie introligatorskim W. Kreusch, Żabia 4. 27034

Do zakładu pieczętarskiego, Nowy-Świat 33, potrzebni uczniowie. 27070

Kucharka i praczka potrzebne są na wieś, niedaleko Warszawy. Wymagane są chlubne świadectwa z dużych domów, a tem samem uzdolnienie kompletne w swoim fachu. Wiadomość: Chmielna 58, m. 24, od godziny 10 do 4-ej po południu. 27048

Meble warszawskich szkół miejskich potrzebują reparacji. Życzący podjąć się takowej zechcą przybyć do kancelarji Inspekcjt Szkół. Wspólna 53. 26842

Maszynistki i uczennice do bielizny potrzebne. Chłodna 23, m. 16. 27068

Maszynistka do Wilsona maszyny potrzebna zaraz. Ordynacka № 11, m. 18. 26977

Młody izraelita, posiadający russki, niemiecki, polski, w części francuski, ładnie piszący, poszukuje miejsca korespondenta i pomocnika buchhaltera. Oferty przyjmuje Kurjer „Pomocnik". 26968

Osoba biegle czytająca i pisząca po polsku, russku i francusku znajdzie korzystne zajęcie na kilka godzin poobiednich. Oferty: „O. 1" przyjmuje Kurjer. 26718

Potrzebny młody handlowiec, chrześcijanin, z dobrą konduitą, posiadający języki russki polski i niemiecki do interesu hurtowego. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod E. H. 26962

Potrzebne podręczne do kwiatów. Wiadomość: Senatorska № 10, u p. Zielińskiej. 26966

Potrzebna jest sklepowa specjalistka do sklepu rękawiczek. Wiadomość: Tłomackie № 13, m. 22. 26967

Petrzebny jest pomocnik do gorzelni parowej. Tamże potrzebny rektyfikator. Wiadomość na Pradze, Folwarczna 4, u właściciela domu, pomiędzy godziną 5 a 6-tą. 26971

Potrzebne zdolne podręczne do staników i do spódnic. Nowolipie 15, m. 20, 2-ie piętro, Karaś. 26976

Potrzebny praktykant do mechanika. Krucza 44. 26981

Potrzebny uczeń do cukierni w wieku lat 16 do 17. Twarda № 4. 26983

Potrzebny handlowiec młody, posiadający języki polski, russki i niemiecki. Fabryka portmonetek, Elektoralna № 9. 26985

Potrzebny uczeń do składu aptecznego na prowincję. Wiadomość u W-go W. Waligórskiego, Nowy-Świat 38. 26374

Pieczętarza subjekta potrzebuję, a także przyjmę do nauki uczniów. K. Bartoszewicz, Krak.-Przedm. № 63. 26757

Potrzebne panny uzdolnione do gorsetów za dobrem wynagrodzeniem, zarazem i uczennice. Ulica Leszno № 56. 26619

Potrzebne panny do krawieczyzny. Hoża 22. 26928

Potrzebny jest praktykant do dużej parowej gorzelni. Leszno 104, u stróża. 26837

Potrzebny uczeń do fabryki portmonetek.—Elektoralna 9. 26984

Potrzebna sklepowa do piekarni uzdolniona, która już była w takim sklepie. Kościelna № 8. 26998

Potrzebna jest zdolna spódniczarka i staniczarka. Niecała № 5. 27000

Potrzebne panny do staników i spódnic.—Pracownia „Stefanji" Zielna 23. 27001

Potrzebne dziewczynki do malowania papieru. Nowolipie 16, m. 22. 27003

Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do domu prywatnego. Marszałkowska 95, mieszkania 11 27009

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Marszałkowska 143, Grabowska. 27033

Potrzebny uczeń izraelita do składu aptecznego na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski B. H. 27043

Potrzebne są panny do staników, spódnic oraz do nauki. Wielka 54, m. 9. 27101

Potrzebna bona freblówka, polka. Hotel Europejski 108, od 9—10-ej zrana i 6—7-ej wieczór, wtorek, środa. 27060

Panny zdolne podręczne do magazynu mód zaraz potrzebne. Żabia 2, Dąbrowski. 27061

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 27089

Potrzebne panny zdolne i podręczne do sukien. Królewska 45. 27067

Potrzeba zdolnej spódniczarki i do nauki.—Chmielna 64, m. 30. 27069

Potrzebny czeladnik ślusarski na drobne roboty. Krucza 44, mechanik. 27071

Pożądaną jest osoba niemłoda do zajęcia się domem i dziećmi za życie i mieszkanie. Elektoralna № 5, sklep kwiatów. 27096

Potrzebne staniczarki ze wszystkiem, podręczne, do nauki i do bielizny maszynistki.—Hoża 5, m. 5. 27090

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno № 18. 27065

Potrzebna maszynistka oraz uczennica zaraz płatna do wyrobow pończoszniczych. Miodowa 17, mieszkania 46. 27087

Potrzebna panna do maszyny. Krochmalna № 43, m. 16. 27079

Potrzebne kompletnie zdatne staniczarki natychmiast. Leszno 27—21. 27077

Praktykant potrzebny do składu win „Monogram", Leszno 45. 26997

Poszukuję zaraz młodego człowieka obeznanego w towarze płóciennym. Oferty przyjmuje Kurjer № 28 W. M. 27026

Panny potrzebne do fabryki torebek papierowych. Hoża 78. 27023

Panny do krawatów potrzebne zaraz. Ordynacka № 11, m. 18. 26978

Potrzebne podręczne i uczennice zaraz płatne do bielizny. Ogrodowa 25, m. 14. 27025

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin; może być niefachowa. Wiadomość: Smocza № 37. 27020

Rzeźbiarze potrzebni są zaraz. Złota 7—9, mieszkania 79. 27031

Rysownik kanalizacyjny zdolny potrzebny. Oferty i referencje składać: hotel Polski w zakładzie mechanicznym R. Kijewski i Sp. 27082

Rs. 300 za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z 4-klasowem wykształceniem, może być i w Rosji. Oferty: Piotrków poste-restante okazicielowi kwitu Kurjera za № 26835 do 22 lipca. 26835

Student 5-go kursu medycyny potrzebny na wyjazd (blisko Warszawy). Wiadomość w hotelu Polskim № 25, od 9 do 10-ej, albo u dra Słonimskiego„ Niecała 6 (od 5—6-ej po południu). 26978

Tapicer poszukuje roboty w domach prywatnych lub na wyjazd, ulica Widok № 8, m. 12 lub u stróża, S. Kwiatkowski. 26921

Uczeń potrzebny do handlu win i towarów kolonjalnych. Wolska 5. 26986

Zakład hydrauliczno-mechaniczny braci Zobek potrzebuje uczni i praktykantów. Krucza 26. 26849

Zdolne pończoszniczki na czternastki i dwunastki potrzebne zaraz. Nowolipie 9. 26674

Kupno i sprzedaż.

A) **Meble**, garnitury czarne; gabinetowe od rs. 35, otomany od rs. 19. Biurko, szafy, tremo, komoda i inne. Plac św. Aleksandra № 13, przerabianie mebli, dekoracje, tapicer Ring. 26993

A) **Meble**, materace, otomany, rolety, dekoracje i przerabianie takowych w Warszawie i na prowincji najtaniej wykonywa zakład dekoracyjno-meblowy. Widok № 3. 27007

A) **Wschodni** garniturek urzędowej roboty, piękna dywanowa otomana, stół jadalny i inne meble bardzo tanio. Długa 25, m. 6. 27042

Bilard najnowszego systemu do sprzedania. Piwna № 29. 27040

Bułka tarta na pudy po rs. 1.35 do sprzedania w piekarni Nowej, Nowy-Świat 68. 26380

Bicykl angielski mało używany za rs. 20 do sprzedania. Koszykowa 21, m. 1. 26654

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedaję tanio kilkaset zamków zatrzasków angielskich urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 24901

Do sprzedania kocz z fordeklem w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Chłodna № 39. Wiadomość u stróża. 26567

Do sprzedania szeslong i toaleta machoniowe. Widok № 19, m. 5. 26972

Dywany perskie, bucharskie, syberyjskie, wielki wybór tanio sprzedaje Biuro komisowe Ungra, Krak.-Przedmieście 9. 26826

Do sprzedania klacz wierzchowa nieduża, lat 9, siwa. Dobra № 30. 26608

Dwudrzwiowa kasa nowa, wewnątrz stalą wykuta, 2 trezory i skrytka, obstalowana za 340, sprzedaję z konieczności za 240. Tłomackie 13, Sikorski. 26417

Do sprzedania filodendron większych rozmiarów. Marjańska 2, m. 24. Tamże pokój do najęcia. 26890

Do sprzedania dywany wschodnie, fortepian, duży kredens itp., Świętokrzyska 15, miesz. 19. 26875

Farby olejne do podłóg, prędko schnące, w różnych ładnych kolorach, po pomalowaniu takowemi nadają podłodze piękny, trwały glans, poleca skład farb E. Jentys, Karmelicka № 6. 26843

Fortepiany stroję, reparuję, przerabiam, w Warszawie, na prowincji. Nowy-Świat № 56. 24669

Firanki od 180 kop. okno do najwykwintniejszych, portjery frędzlowane z przepięciami po 3.75, w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1010r

Faeton mało używany do sprzedania. Dzika № 74, przy rogatce powązkowskiej. 27057

Fortepiany mało używane do zbycia tanio. Nowy-Świat 64, Granke. 27063

Fortepian piękny, dobry, mechanika angielska, do sprzedania. Zielna 4—23. 27064

Fortepian piękny Kralla-Seidlera do sprzedania. Długa 25, lombard. 27091

Fabryka mebli giętych z ul. Smolnej przeniesiona została na Złotą № 67, kantor Marszałkowska № 113, o czem mam honor zawiadomić szanowną klijentelę. Z szacunkiem Świeżawski. 26980

Fortepian krótki, czarny z blatem metalowym do sprzedania za rs. 65. Wiadomość Podwale № 14, m. 5, od 11—1-ej. 26970

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania tanio. Krucza 17, m. 6. 24824

Garnitur salonowy czarny rs. 85, garniturek 35, otomana gustowna 18, szeslong 18 rubli. Widok 22—24. 26895

Garnitur, kandelabry, garniturek, biurko szafy, otomana, kredens, stół, Sienna 19. 26925

Garnitur salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.—Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

Jest do sprzedania suknia heljotrop na osobę średniego wzrostu i tuszy, kapelusz, perelinka oliw na jedwabiu, zupełnie nowe; Bejster, Twarda 5. 26845

Jest do sprzedania amerykan, faeton i bryczka. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 27045

Kareta 4-osobowa bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 26497

Kasę Bohtego używaną, szkatułę żelazną tanio zbywam. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 24723

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kupię karetę używaną w dobrym stanie, zdatną na wieś. Oferty: Hotel Angielski, mieszkania 52. 27078

Ktoby miał do sprzedania stary kominek stylowy i kilkadziesiąt tafli posadzki marmurowej, zechce zostawić swój adres w hotelu Europejskim u szwajcara. 26969

Księgarnia Teodora Paprockiego i S-ki, Nowy-Świat 41, w Warszawie, poszukuje cz. I-szą „Fizjologji człowieka" Cybulskiego. 27041

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 26957

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 25433

Meble tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota sucha, ceny tanie. 25564

Maszyny dwie Singera, prawie nowe, do sprzedania tanio. Żórawia 4, m. 21. 27059

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 27083

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tanio. Elektoralna 20, mieszk. 20. 27074

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Krucza 10, m. 9. 45634

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Ul. Krak.-Przedm. 20—15. 27078

Niedźwiadek 5 miesięcy obłaskawiony do sprzedania. Instytutowa 8, m. 9. 27016

Nowy-Świat 52, tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, poduszki, markizy; najtaniej, sumiennie; gotowe meble. 26838

Otomana ładna, łóżko mahoniowe, jesionowe, garnitur mahoniowy, etażerka, umywalka malutka. Bracka 8, tapicer. 27084

Otomana jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Chmielna 47, m. 9. 26975

Poszukuje się kredensu, otomany, 6 krzeseł stołowych, małego biurka mężkiego i komody, wszystko używane, lecz w dobrym stanie. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Meble." 27076

Pianino rzeźbione krzyżowe albo fortepian prawdziwy Beckera (starszy) sprzedam. Nowy-Świat 8. 25276

Powóz, okna, sieczkarnia do sprzedania. Krucza 9, u stróża. 26471

Rower masywny w dobrym stanie, mocny, 50 rs. Sienna 80, mieszk. 3, od 7—9-ej wieczorem. 26658

Rower nowy, bardzo tanio do sprzedania.— Furmańska № 11, w sklepie. 26897

Rower angielskiej fabryki „Ormonde", pneumatyczny, za 140 rubli sprzedaje sklep Malickiego, Chmielna 20. 26581

Rowery używane i nowe tanio do zbycia w Cyklodromie Aleja Ujazdowska № 13. Tamże nauka jazdy na rowerach dla dam i mężczyzn od 6-ej zrana do zmroku za skromną opłatą. 26860

Sanki prawie nowe z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 35. Aleja Ujazdowska № 12. 27015

Są do sprzedania kredensy dębowe u stolarza. Krochmalna № 92, za okopami. 27044

Wolant koszykowy do powożenia samemu z fabryki Romanowskiego, i bryczka, rodza wolantu, do sprzedania. Trębacka, 11. 26765

Z powodu podeszłego wieku i osłabionego zdrowia, sprzedaje się za rs. 75 broń oryginalna fabryki Pipera, najświeższego systemu, nie ciężka i zupełnie nowa. Wiadomość ul. Miodowa № 1 sklep narzędzi stalowych W. Bieńkowskiego. 26999

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble nowe i używane. Kaliksta № 17, mieszkania 2. 27051

Z powodu wyjazdu są do sprzedania następujące przedmioty: komoda, krzesła, stół jadalny, szafka kuchenna i rozmaite naczynia kuchenne. Wspólna № 20, m. 28. 26945

Zaprawy do podłóg woskowo-terpentynowe i wodne oraz farby olejne prędko schnące, poleca skład materjałów aptecznych St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej, telefonu 214. 26737

Żyrandol gazowy o pięciu płomieniach, paryski, bronzowy, złocony do sprzedania. Saski plac 5, B. Bolcewicz. 26770

Interesy handl. i majątk.

A) rs. 2,000: osoba mogąca wypożyczyć na dobrą hipotekę za procent, całkowite utrzymanie pod samą Warszawą. Wiadomość Podwale № 20 W-ny Feliks Gaładyk. 27028

Apteka sielska do sprzedania. Wiadomość u K. Cichockiego, st. p. Iwaniska, gub. radomska. 26882

Dla kobiety, posiadającej kilkaset rubli, do odstąpienia interes, dający przyzwoite utrzymanie z rodziną. Wiadomość w sklepie Laboratorjum Chemicznego, obok kościoła św. Krzyża. 26817

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Krucza 47. 25781

Dom dochodowy w środku miasta sprzedam na dogodnych warunkach za 13,500 rs. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 26099

Dom murowany z 3-ma oficynami, meblami i ogrodami owocowemi i warzywnemi, ozdobione lipami i akacjami, w osadzie Ciechocinek, przy głównej ulicy Włocławskiej, do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa 8, m. 9, do 10-ej zrana. 266.8

Do wydzierżawienia w każdym czasie plac przeszło 8,000 łokci kwadratowych przy ulicy Dobrej. Wiadomość: Hoża 26, u rządcy, godz. 9 zrana. 26270

Do interesu intratnego poszukuję osoby posiadającej od dwóch do trzech tysięcy. Chmielna № 19, krawiec. 27011

Dom murowany 2-piętrowy, 3 oficyny nowe do sprzedania za rs. 10,000 na przedmieściu Ochota № 40. Wiadomość u właściciela Lina. 27004

Do sprzedania dom na Pelcowiznie pod Warszawą. Rocznego dochodu rs. 380. Wiadomość na miejscu u Feliksa Kąckiego. 26987

Domek z ogrodem kupię w okolicy Warszawy, w cenie około 3,000 rs. Nowy-Świat 32, Niemyski. 27102

Dom tanio do sprzedania. Praga, Wiosenna № 11. 27047

Do powiększenia interesu korzystnego ktoby mógł pożyczyć rs. 800, otrzyma zaraz posadę stałą prywatną. Gwarancja pewna.— Oferty przyjmuje Kurjer „Posada." 27086

Jest do sprzedania kolonja 1½ włóki w tem 6 morgów lasu, ogród, łąki, zabudowanie kompletne z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Chłodna № 18, u stolarza. 26992

Kawiarnia z bilardem do sprzedania. Piwna № 29. 27039

Kupię plac ceny do rs. 5,000, domek z placem lub folwark do rs. 15,000. Opisy: Długa 49, rządzca domu, tamże potrzebny powozik używany do rs. 150. 27030

Kawiarnia do sprzedania z bilardem i z całem urządzeniem. Ulica Freta № 28, miesz 28. 26876

Kawiarnia dobrze procentująca do sprzedania z powodu zmiany interesów. Cena 230 rubli. Kapitulna 6, u felczera. 1157r

Kilka dobrych majątków do sprzedania lub zamiany, kilka dzierżaw. Kantor Komisowy, przeniesiony na ulicę Niecałą 9. 26675

Lasy wszelkie kupuje z dogodną komunikacją. Oferty przyjmuje sub. "Agentowi" Kur. Warsz. 26780

Magle do sprzedania. Plac Grzybowski № 12. 26917

Magle do sprzedania. Ulica Twarda № 36. 25446

Osoba posiadająca kilkaset rubli, może zaraz nabyć interes komisowo-handlowy nader korzystny, który jedynie z powodu wyjazdu do Cesarstwa jest do odstąpienia. Wiadomość: Żórawia № 10, m. 16, od 4 do 7-ej. 27100

Potrzebuję rs. 100 na pewny interes. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod W. W. 27085

Poszukuję majątku ziemskiego przy kolei, wartości 100,000 rubli. Szczegółowe dane nadsyłać do adwokata przysięgłego Bolesława Ciąglińskiego, Świętokrzyska 20. 26820

Potrzebny wspólnik do bardzo korzystnego interesu z sumą od rs. 300. Ul. Żórawia 4, m. 11. 27058

Poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 3,000 do dobrze procentującego interesu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaws. sub. „3,000". 27054

Piekarnia z gospodami do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 26931

Rs. 300 potrzeba zaraz, procent dobry gwarancja pewna. Oferty składać w kantorze Kurjera dla R. L. 27010

Rs. 40,000 do ulokowania zaraz razem lub w dwóch częściach na pierwszych numerach po Towarzystwie domow w Warszawie, na ulicach pryncypalnych, na 6%. Pośrednicy nie pożądani. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Lokacja." 27094

Restaurację sprzedam z powodu pilnego wyjazdu. Senatorska 26; stróż wskaże. 27097

Rs. 4,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer zaraz. Książęca 6—7. 27002

Różne majątki ziemskie i domy kupię. Warszawa, Starzyński. Koszykowa 17, m. 12, od godz. 4—6-ej. 27046

Rs. 12,000 na 4%. W bliskości stacji towarowej wiedeńskiej jest do sprzedania posesja, składająca się z kamienicy frontowej o 2 piętrach, oficyny, wozowni, pałacyku w ogródku, oraz miejsca na oficynę. Wszystko masiv budowane i wzorowo utrzymane. Lokale zawsze zajęte. Towarzystwo wyrobione. Grunt dziedziczny. Wodociągi. Do kupna potrzeba rs. 12,000, od których nabywca będzie mieć czystych rs. 1,680. Adres proszę złożyć w Kurjerze pod „Bez pośrednictwa 12,000". 27017

Sklep do odstąpienia spożywczo-dystrybucyjny. Dzielna 31. 27021

Sklep z towarem lub bez do odstąpienia.— Wierzbowa № 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 26044

Sklep spożywczy w dobrym punkcie wyjeżdżając sprzedam zaraz. Orla 2. 25931

Sady owocowe są do wydzierżawienia w dobrach Willanowskich. Wiadomość: administracja dóbr. 1134r

Sklep mydlarski z oknem wystawowem do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 30, w mydlarni. 26611

Sklep spożywczy do sprzedania. Czerniakowska № 69, komorne 10 rubli miesięcznie. 26856

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Wielka № 45. 26912

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Nizka № 46. 25401

Skład węgli do sprzedania, kilka lat egzystujący. Krucza 20, skład węgli. 26565

Sklepik wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 68. 27049

Sklep z mieszkaniem do sprzedania galanteryjny i pieczywo, piekarz płaci komorne. Krucza № 32, m. 13. 27035

Ważne. Jest do odstąpienia sklep farbiarski i pralni chemicznej. Chmielna № 68. 27050

Zakład mleczny do sprzedania, tamże obiady prywatne. Róg Alei Jerozolimskiej i Brackiej № 16. Wiadomość na miejscu. 26990

Życzę sobie kupić mały mająteczek w północno- albo południowo - zachodnim kraju. Adres: Warszawa, ul. Podwale № 8, Fefer. 27029

Rs. 3,000 nieletnich, do ulokowania na 1-ym numerze hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość u adwokata przysięgłego Bolesława Ciąglińskiego, ul. Świętokrzyska 20. 26819

5,000 za przeprowadzenie sprzedaży majątku stuwłókowego. Kupujący potrzebuje kapitału 110,000. Reflektanci złożą oferty Kurjerowi pod „3061." 26268

18,000 rubli potrzebne na hypotekę majątku ziemskiego, na pierwszy numer po 30,300 rs. Tow. Kr. Ziems. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Jana Szczekowskiego w Warszawie, Marszałkowska № 108, róg Chmielnej, do godz. 10-ej zrana i od 5 do 7-ej po poł. 26629

18,000 do ulokowania na pierwsze hypoteki częściami. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Hypoteki." 27072

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

A) B. Kochanowicz zakład przewozowy, Daniłowiczowska 16. Załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki. 26228

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

Potrzebne mieszkanie od 1-go października z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, przynajmniej jeden pokój od frontu, na parterze, pierwszem lub drugiem piętze, z wygodami. W okolicach Elektoralnej, Orlej, Solnej, Białej, Ogrodowej, Leszna, Zielnej, Próżnej, Granicznej lub w przyległych stronach. Elektoralna № 31. Rządca. 27006

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia pokój, 1-e piętro, rs. 10. Krucza 10, m. 2. 26918

Do wynajęcia od każdego czasu na warunkach przystępnych przy ul. Marszałkowskiej № 71, Nowo-Wielkiej № 6, kompletne budynki fabryczne z kotłownią, maszyną parową o sile 40 koni, urządzone według najnowszych wymagań, które mogą być użyte na różne zakłady przemysłowe. Na żądanie mogą być również częściowo odnajmowane lokale, tak że siłą pary, jak i bez. Również jest do wynajęcia całkowicie urządzona kuźnia o kilkunastu ogniach. Wiadomość w kantorze fabryki przy ul. Nowo-Wielkiej № 3, od 10—12, i od 3—6-ej. 25124

Dwa sklepy mające się urządzić komfortowo, przy rohu Nowego-Światu i Chmielnej, do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: handel win Potrzebskiego. 27014

Do wynajęcia salonik o dwóch oknach, na żądanie meble, samowar, usługa. Zgoda 6—13. 27080

Do wynajęcia stajnia i wozownia, może być oddane na skład. Długa 8. 27008

Do wynajęcia od każdego czasu 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, pod № 8 Nowiniarska, (plac Krasińskich). 27037

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, odnajmę na miesiąc jeden. Hoża № 22, m. 13, drugie piętro—między godz. 3—6. 26996

Lokale zdatne na fabrykę, są zaraz do wynajęcia. Świętojerska № 10. 26813

Lokal fabryczny, 150 łokci kwadratowych do wynajęcia. Łucka 10. 26641

Piękny pokój kawalerski, z obiadami lub bez Kapucyńska 5—11. 26979

Pokój z oddzielnem wejściem, na 2-m piętrze odnajmę. Mazowiecka № 10, mieszkania 17. 27053

Pokój umeblowany, słoneczny, waterklozet, usługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 27056

Pałacyk osiem pokojów, trzy suterynowe ogródek, werenda, od października. Piękna № 44. 26872

Pokój umeblowany, na parterze od ogrodu, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 6, mieszkania 10. 26816

Potrzebuje zaraz trzy lub cztery pokoje, kuchnia, ogród, w jednem z miast prowincjonalnych, na stałe. Adresy nadsyłać: Żelazna 48, m. 8. 26631

Świętokrzyzka 13, do wynajęcia zaraz 3 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, front, świeżo gruntownie odnowione, rs. 500; suterena sucha olejno malowana rs. 100. Stajnie i wozownia po remizie od 1 października rs. 500. 26457

Sklep z 2-ma wystawami i pakamerem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Chmielna № 44, u Borkiewicza w dystrybucji. 26774

W każdym czasie 3 pokoje z kuchnią i wygodami od frontu Bielańska № 20. Wiadomość Nowy-Świat № 1, m. 6. 26802

Zaraz do wynajęcia stajnia na 4 konie. Marszałkowska 131. 26844

Złota 31, m. 13, parter, pokoik słoneczny, z oknem na ogród do odnajęcia. Do października może być dwa pokoje. 26982

Zaraz na dwa miesiące do wynajęcia frontowe 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, woda waterklozet—za 40 rs. Hoża 8, mieszkania 7. 26924

3 duże, piękne pokoje, z przedpokojem, dużą kuchnią, drwal., stajnią i oborą, p. ul. Zakroczymskiej, № 9/1860, zaraz do najęcia za 26 rs. miesięcznie. 26402

5 pokoi, z wszelkiemi wygodami, zaraz do odnajęcia. Leszno 33. 26687

Letnie mieszkania.

Chęciny st. dr. żel. J.-D. Jeszcze do wynajęcia letnie mieszkanie: pokj z kuchnią i dwa pokoje, mogą być wynajęte pojedyńczo, na żądanie całodzienne utrzymanie. 26943

Letnie pojedyńcze pokoje, pod lasem, po rs. 30,—osiem wiorst od Warszawy. Komunikacja po kop. 15. Żywność, kąpiel na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 13. 27055

W Willanowie dwa eleganckie, umeblowane pokoje, na żądanie kuchnia, tuż przy parku. Wiadomość: Chmielna 16—7, od ... do 11-ej. 27032

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 18, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 2594[illegible]

„Exsiccator." Niezbędny przy nowych budowlach zabezpiecza drzewo od gnicia i grzybka, za skuteczność tysiące świadectw. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Marszałkowska 111. 25229

Kwaśne mleko porcja 5 kop.; w garnuszkach wydaje mleczarnia: Hoża 7. 26847

Obiady prywatne! Ciesząc się od dawna względami szanownych konsumentów, podaję do wiadomości, że powróciwszy do zdrowia wydaję znów, znane ze swej dobroci obiady prywatne. M. Golczewska, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, wejście od Świętokrzyzkiej № 44, m. 6, 1-sze piętro. 26615

Pierwsza w Warszawie pracownia lamp gazowych Karola Burke Niecała 1. Wyrabia i posiada na składzie wszelkich systemów lampy gazowe od wykwintnych do najtańszych, niemniej wykonywa urządzenia gazowe po cenach nader przystępnych. 1165r

Pies duży, gordon-ceter, w piątek zaginął. Odprowadzić: Leopoldyna № 4. 26857

Przejeżdżając z Wareckiej na Mazowiecką zgubioną została laska bambusowa z szyldkretową rączką, z monogramem W. G. Uprasza się znalazcę o zwrót tejże za sowitą nagrodą szwajcarowi na Mazowieckiej № 16. 116[illegible]

Przyjmuje suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

Starsza panna z ulicy Żelaznej, która pracowała u p. Halman, raczy zgłosić się zaraz dla porozumienia się, do pracowni Lubicz Zal[illegible]skiej: Marszałkowska 90, m. 15. 26991

Tapicer przerabia materace i meble niedrogo. Śliska 7, m. 49. 27012

Uwaga! Magazyn staników trykotowych oraz skład i kantor waty wszelkiego rodzaju własnego wyrobu, pod firmą „K. Mantey, przeniesiony został na Szpitalną 3—4, 1-sze piętro. 25744

Uprasza się łaskawych filantropów o wózek dziecinny, dla dwójga chorych dzieci, które chodzić nie mogą. Ktoby miał, raczy wiadomość złożyć Kurjerowi pod wyrazem „Biedna." 1174r

Wyuczam gruntownie krawatów najświeższych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 47A, mieszk. 9. 27075

Zsiadłe mleko w garnczkach różnej wielkości poleca mleczarnia. Wspólna 40. 26965

Zgubiono kalendarz notesowy; na pierwszej karcie wypisanem jest nazwisko K. Przewłocki. Łaskawy znalazca odnieść raczy, za nagrodą rs. 3, na ulicę Topiel 16, p. Rossetowi. 27024

Zginął pies, ponter biały w czarne łaty, wabi się Abrek. Proszę odprowadzić na Ho[illegible] mieszkania 1, za nagrodą rs. 5. 2675[illegible]

125 Marszałkowska, oficyna, przer[illegible]na pracownia pończoch „Wande[illegible]", pończochy, skarpetki, nadrabianie. 2668[illegible]

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Юлія 1894г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — **Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)**